

Radni przyjęli budżet

Sejmik uchwalił budżet województwa na 2022 rok. Wydatki regionalnego samorządu przekroczą dwa miliardy złotych, z czego ponad 900 mln zł pochłonią inwestycje (jedną z nich będzie ukończenie Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu – na zdjęciu). Co jeszcze zaplanowano? Jak przebiegała dyskusja radnych? ▶ str. 8-9



FOT. ARTUR BOŃSKI

Jak wesprzeć muzeum?

Temat budowy przez miasto Poznań nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego i wsparcia tej inwestycji z budżetu województwa pojawił się na grudniowej sesji sejmiku. – Pomożemy, ale nie wyprzedzajmy faktów – mówił marszałek, argumentując odrzucenie projektu apelu w tej sprawie autorstwa klubu PiS. ▶ str. 4

Sejmik dla młodych

Za kilka miesięcy powinien rozpocząć działalność Młodzieżowy Sejmik Województwa Wielkopolskiego. Podczas grudniowej sesji „dorosły” sejmik województwa przyjął projekt uchwały w tej sprawie oraz propozycję statutu nowego organu. Teraz te dokumenty trafią do konsultacji społecznych. ▶ str. 5



styczeń 2022
nr 1 (248)

MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA

rok XXII
ISSN 1642-0918

Nasz obowiązek i nasze prawo

Po raz drugi w pandemii, po raz pierwszy jako oficjalne święto państwowe – jak obchodziliśmy kolejną rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego?

Samorząd województwa i Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 tradycyjnie były organizatorami głównych obchodów kolejnej rocznicy wybuchu tego zrywu. Podobnie jak w poprzednich latach, 27 grudnia świętowano w Poznaniu, a dzień później w Warszawie.

Podczas uroczystości nie mogło zabraknąć nawiązania do faktu, że po raz pierwszy insurekcyjną rocznicę świętowano jako Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

– Dziś zamykamy ten pierwszy rozdział naszej „powstańczej pracy” i otwieramy kolejny – mówił w Poznaniu marszałek Marek Woźniak, wskazując na „obowiązek zadbania o wdzięczną pamięć dla naszych bohaterów”. Gospodarz uroczystości podsumował wieloletnie działania podejmowane przez samorząd województwa na rzecz utrwalania pamięci o wielkopolskiej insurekcji i podziękował obecnemu na obchodach prezydentowi RP za podjęcie – na prośbę Wielkopolan – inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustanowienia 27 grudnia świętem państwowym.

– Nawiązując do słów pana marszałka, powiem, że cieszę się, że tutaj, w Wielkopolsce i w Poznaniu czczenie pamięci powstańców wielkopolskich i Powstania Wielkopolskiego uważacie za swój obowiązek. Ale jako prezydent Rzeczypospolitej powiem też tak: macie prawo domagać się, aby cała Polska to wydarzenie czciła jako jedno z najważniejszych, związanych z odzyskaniem niepodległości ponad 100 lat temu – stwierdził Andrzej Duda podczas poznańskich obchodów.

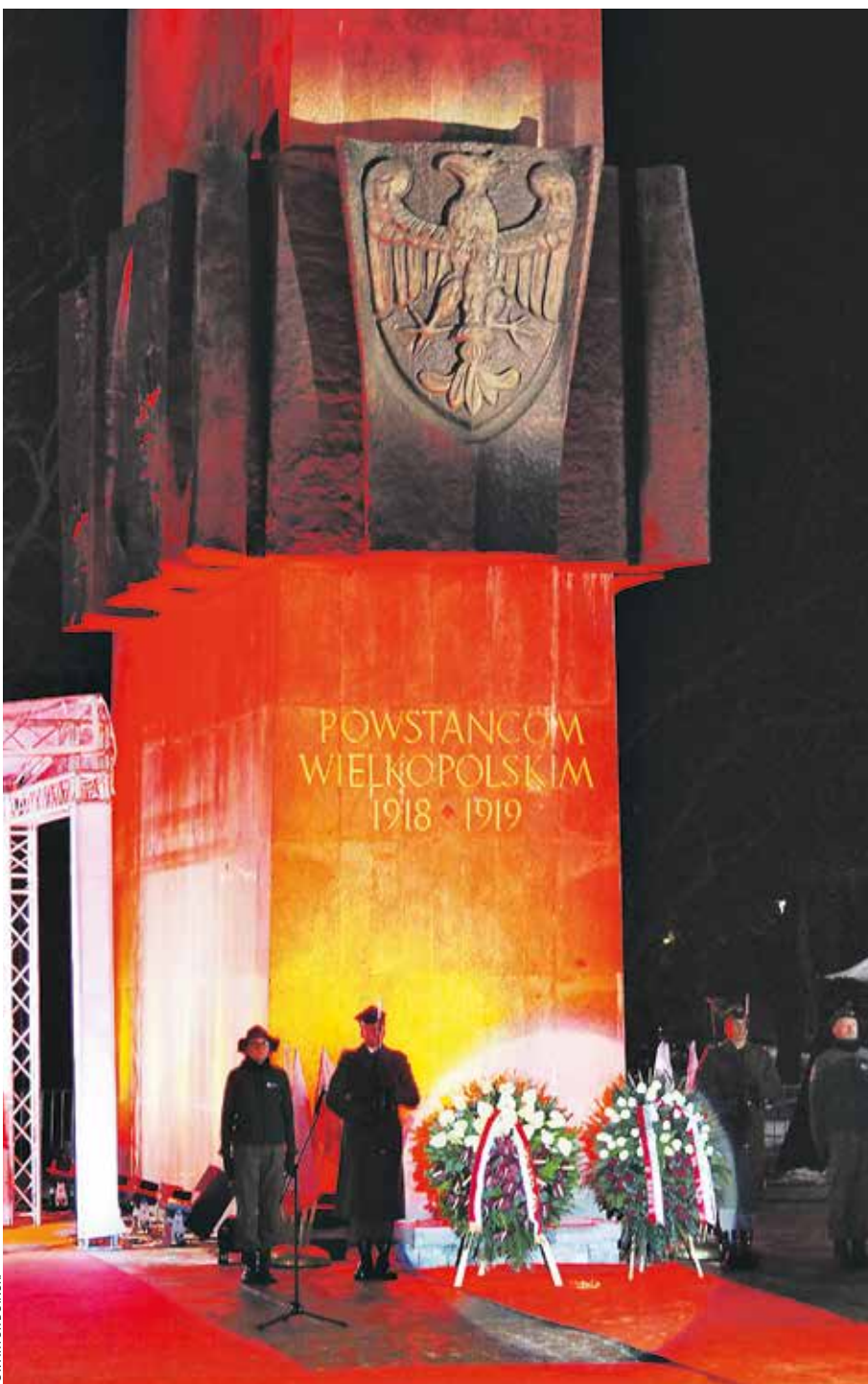
W Poznaniu główne uroczystości odbyły się o godzinie 16.40 przy pomniku Powstańców Wielkopolskich. Wcześniej złożono kwiaty na grobach i przy tablicach upamiętniających zryw z lat 1918-1919, a za jego uczestników modlono się na mszy św. w kościele farnym. W Warszawie natomiast powstańcą pamięć wyrażono tradycyjnie przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a także na Powązkach.

Przedstawiciele władz województwa brali też udział w innych rocznicowych wydarzeniach w regionie, m.in. 27 grudnia w Środzie Wielkopolskiej, 29 grudnia w Łusowie, 5 stycznia w Wolsztynie, 6 stycznia na poznańskiej Ławicy.

Podobnie jak przed rokiem, także i tym razem samorząd województwa – ze względu na pandemiczne zagrożenia i ograniczenia – zachęcał Wielkopolan do wspólnego świętowania przede wszystkim w przestrzeni internetowej. Przez kilka grudniowych tygodni w social mediach i na stronie 27grudnia.pl prowadzono pięć specjalnych rocznicowych akcji. Wzięło w nich udział kilka tysięcy internautów (część z efektów ich zaangażowania prezentujemy wewnątrz numeru).

O rocznicy przypomnieli również specjalna ekspozycja prezentowana na fasadzie Urzędu Marszałkowskiego, a mieszkańcom rozdano kilkadziesiąt powstańczych flag.

W związku z obchodzonym po raz pierwszy w całym kraju świętem państwowym organizowane przez samorząd województwa obchody 103. rocznicy wybuchu insurekcji odbywały się pod hasłem „NASZE Powstanie Wielkopolskie”. ▶ str. 6-7



FOT. ARTUR BOŃSKI

Przy pomniku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu dwa pierwsze wieńce złożono od narodu i od podmiotów, które zainicjowały ustanowienie 27 grudnia świętem państwowym.

Zagrają na MTP

Wyczekiwana od lat siedziba dla prowadzonej przez samorząd województwa Filharmonii Poznańskiej ma powstać na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Pierwszym krokiem będzie konkurs na zaprojektowanie tego Centrum Muzyki. ▶ str. 2

Wola oddana

Po wcześniejszych decyzjach sejmiku województwa i Rady Miasta Poznania, 30 grudnia marszałek Marek Woźniak i prezydent Jacek Jaśkowiak podpisali umowę, która kończy proces przekazywania między samorządami hipodromu Wola. ▶ str. 3

Szansa dla wsi

Większa pula pieniędzy dla beneficjentów oraz szerszy katalog dziedzin, na które można przeznaczyć wsparcie – takie powinny być efekty dla funkcjonujących na wsi lokalnych grup działania po decyzji o poszerzeniu źródeł ich dofinansowania w nowej unijnej perspektywie finansowej. ▶ str. 11

Nie tylko Enigma

Jak przez wieki ludzie szyfrowali i deszyfrowali? W jaki sposób poznańscy matematycy przyczynili się do uratowania milionów istnień ludzkich? Czego można nauczyć się w Centrum Szyfrów Enigma? ▶ str. 13

Inna strona samorządu

Radnego pół wieku miłości do żony i motoryzacji. Jak gazeta „zamachnęła się” na najważniejsze stanowiska w samorządzie województwa. Szusem w goglach na komisję. Święta z Kevinem czy bez? ▶ str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



PRAGMATYCZNI

Fakt, że 27 grudnia będzie w 2021 roku po raz pierwszy świętem państwowym – Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego – zelektryzował wielu. Wielu – uściśliłmy od razu – Wielkopolan. Bo jeśli ktoś liczył, że to „święto bez wolnego” porwie nagle cały kraj, ten musiał być nieco zawiedziony efektami w postaci oświetlenia warszawskiego Pekinu na biało-czerwono czy zawieszenia powstańczej flagi na krakowskim kościele Mariackim.

Podczas grudniowych uroczystości przy poznańskim pomniku marszałek mówił o Wielkopolanach (kiedyś, ale i dziś) jako „praktycznie myślących obywatelach”, a prezydent wskazywał na nasze (i naszych przodków) „podejście bardzo pragmatyczne”.

I zdaje się, że – nadal! – tak właśnie, pragmatycznie, po wielkopolsku, organicznie i u podstaw musimy działać, jeśli chcemy, by Powstanie Wielkopolskie zaistniało w świadomości większej liczby Polaków. Gesty w postaci ustanawiania świąt, choć mogą pomóc, tej pracy nie zastąpią. ■

Wyprodukują wodór

– Wydałem pierwsze w Wielkopolsce, a najprawdopodobniej i w Polsce, pozwolenie na prowadzenie instalacji do spalania paliw i produkcji wodoru – poinformował 31 grudnia w UMWW Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

Pionierskie pozwolenie otrzymała firma ZE PAK S.A.

– Zawsze jest tak, że innowacyjne zmiany mocno przyspieszają, gdy pojawia się pierwsza realizacja. Przykład z Konina pokazuje, że można działać w tym zakresie, dlatego trzymam kciuki za szybkie wdrożenie wodorowych planów – podkreślił Jacek Bogusławski. – Wodór to nasza przyszłość energetyczna. Mamy szansę dogonić inne kraje, które wykorzystują ten pierwiastek w życiu codziennym.

Zielona transformacja jest jednym z priorytetów samorządu województwa, który



Jacek Bogusławski podpisuje zgodę na produkcję wodoru.

stawia na czysty wodór i odnawialne źródła energii. Od 2019 r. działa Wielkopolska Platforma Wodorowa (skupiająca m.in. świat nauki, samorządów czy biznesu), a w połowie 2021 r. przedstawiciele największych uczelni, samorządów i firm podpisali deklarację o woli powołania Wielkopolskiej Doliny Wodorowej.

Ponadto samorząd od lat realizuje działania edukacyjne i promujące wodór. To m.in.: konferencje naukowe, konkursy dla dzieci, młodzieży i studentów udział w międzynarodowych targach. RAK

Niepokój i nadzieja

Marszałek podsumował minione miesiące i złożył Wielkopolanom życzenia na 2022 rok.

Zwykle na początku stycznia marszałek województwa zapraszał do Auli UAM samorządowców z całego regionu, by podsumować poprzedni rok, złożyć życzenia na kolejny, podzielić się refleksjami na temat wydarzeń w województwie, kraju, na świecie. Tym razem, już po raz drugi z rzędu, spotkania nie zorganizowano z powodu pandemii.

Marek Woźniak krótkie podsumowanie roku 2021 i noworoczne życzenia dla Wielkopolan nagrał na specjalnym filmie, który zamieszczono w mediach społecznościowych i na stronie internetowej www.umww.pl. Co przekazał marszałek?



Marszałek przekazał życzenia na specjalnym filmie.

„Szanowni Państwo, Drodzy Wielkopolanie, za nami kolejny rok zmagania z pandemią, która nadal pochłania tak wiele ofiar. Ponownie należy serdecznie podziękować za ofiarność lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom

medycznym i wszystkim, którzy ich wspierają.

Rok 2021 to z wielu względów trudny czas dla Polski. Utrata pozycji międzynarodowej, połączona z napięciem na wschodzie Europy, budzi uzasadniony niepokój.

To także chwila, aby wyrazić uznanie dla tych, którzy strzegą granicy polsko-białoruskiej, a także dla tych, którzy udzielają pomocy humanitarnej uchodźcom i imigrantom.

Szanowni Państwo, Drodzy Wielkopolanie, u progu nowego roku chciałbym złożyć Państwu serdeczne życzenia. Życzę Państwu dobrego zdrowia, poczucia bezpieczeństwa, niskiej inflacji, niezależnych i sprawnych sądów, wolnych od nachalnej propagandy mediów i silnych samorządów, zależnych wyłącznie od swoich mieszkańców. I, co najważniejsze, życzę Państwu nadziei na dobry rok 2022 i lata następne!” ABO

Nowa filharmonia na targach

Wyczekiwana od lat siedziba dla prowadzonej przez samorząd województwa Filharmonii Poznańskiej ma powstać na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

O wyborze tej lokalizacji poinformowali 10 grudnia na konferencji prasowej marszałek Marek Woźniak, prezydent Poznania Jacek Jaśkowski i prezes MTP Tomasz Kobierski.

Filharmonicy obecnie koncertują w Auli Uniwersyteckiej, a pozostała działalność toczy się w pomieszczeniach przy ul. Święty Marcin, wynajmowanych od Uniwersytetu Ekonomicznego.

O lokalizacji nowej siedziby FP miasto i województwo rozmawiały od lat, rozważając w tym czasie różne kon-



Wizualizacja nowej strefy kulturalnej na MTP.

cepcje. Ostatecznie stanęło na miejscu w sercu MTP, które chcą tam stworzyć w najbliższym czasie szerszą strefę kulturalną.

– Z ogromną radością przyjąłem propozycję zbudowania filharmonii na terenie MTP. Chyba nie ma lepszego miejsca w Poznaniu dla takiego obiektu. Lokalizacja

jest nie tylko prestiżowa, ale także świetnie skomunikowana – podkreślił marszałek Marek Woźniak.

Centrum Muzyki, bo tak ma się nazywać nowy budynek, pomieści nie tylko filharmonię, ale i orkiestrę Amadeus, ma służyć też poznańskim zespołom muzycznym i chóralnym, będzie miejscem naj-

ważniejszych międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów muzycznych.

W nowym obiekcie, jak wynika ze wstępnych założeń, znajdą się dwie sale koncertowe: główna na 1400 miejsc i kameralna dla 300 widzów.

Decydemtom zależy, by Centrum Muzyki było spektakularną realizacją, dlatego wkrótce zostanie ogłoszony międzynarodowy konkurs architektoniczny (w budżecie województwa już zaplanowano na ten cel prawie pół miliona złotych). Docelowo kształt nowej filharmonii zależy będzie od jego wyników, ale i od ostatecznej koncepcji sfinansowania inwestycji. Trwają starania, by ta budowa mogła uzyskać unijne wsparcie w ramach perspektywy finansowej 2021-2027. ABO

Posłuchaj jak przeczytali

Jak książkę dla dzieci czytają marszałek albo dyrektorzy filharmonii i opery?

Wydana przez samorząd województwa książka „Arbuz i Pchelka, czyli wielkie wyprawy w Wielkopolskę”, doczekała się wersji audio. Wersja papierowa przyciągnęła uwagę słuchaczy, a wersja audiobookowa, która trafiła do wielkopolskich bibliotek, jest również chętnie czytana w portalu kulturaupodstaw.pl. Teraz historii stworzonych przez Malinę Prześlugę można też posłuchać.

– Czas pandemii bardzo ograniczył wszelkiego rodzaju wspólne inicjatywy. Chcie-



Książka, na podstawie której powstał audiobook, została pięknie zilustrowana przez Alicję Kocurek.

liśmy zrobić coś razem, angażując przy tym wiele osób, które na co dzień realizują rozmaite działania kulturalne, edukacyjne i społeczne

w wymiarze regionalnym – mówi marszałek Marek Woźniak. – Nagranie zrealizowaliśmy na przełomie sierpnia i września, a wzięło w nim udział aż 17 osób związanych z kulturą i Wielkopolską.

Wśród lektorów znajdziemy np. marszałka Marka Woźniaka, dyrektora opery Renatę Borowską-Juszczynską, szefa filharmonii Wojciecha Nentwiga, dyrygentkę Agnieszkę Duczmął.

Audiobook trafi do wielkopolskich bibliotek i podstawówek, nagrania można też posłuchać pod adresem <https://kulturaupodstaw.pl/posluchaj-arbuzai-pchelki>. ABO

Wyróżnienia za dobrą naukę

16 grudnia podczas videokonferencji kilkudziesięciu uczniów i studentów otrzymało marszałkowskie stypendia naukowe.

Stypendia naukowe samorządu przyznawane są już piętnasty raz, ale po raz drugi, ze względu na pandemię, zwyczajową galę w UMWW zastąpiło spotkanie online.

– Cieszę się, że mamy tak utalentowanych młodych ludzi. Ten fakt nastraja optymistycznie, bo przecież chcemy być regionem europejskim, nowoczesnym, innowacyjnym, a bez takich osób byłoby to niemożliwe – powiedział marszałek Marek Woź-

niak, gratulując wyróżnień najwybitniejszym uczniom i studentom.

Z kolei Paulina Stochniałek zwróciła uwagę na to, że wszyscy stypendyści, ale także osoby, które złożyły wniosek, to takie promyki słońca w systemie oświaty, nad którym wiszą ciemne chmury, i wbrew wszystkiemu się przez nie przebijają. Mają bowiem sprecyzowane ścieżki rozwoju, poparte ogromną wiedzą i niezwykłym, jak na tak młody wiek, doświadczeniem.

W 2021 roku komisja stypendialna, której głosem doradczy są eksperci z wiel-

kopolskich uczelni, wybrała z grona 231 zgłoszonych osób. Ostatecznie wskazano 89 laureatów – 29 uczniów i 60 studentów. Stypendyści otrzymują jednorazowo od 1000 do 5100 zł, a samorząd województwa przeznaczył na ten cel w 2021 roku ponad 217 tys. zł.

Podczas videokonferencji wybrani uczniowie i studenci, łącząc się online, opowiedzieli o swoich pasjach, sukcesach i planach. Pełną listę tegorocznych stypendystów oraz nagranie z grudniowego spotkania można znaleźć na stronie internetowej www.umww.pl. RAK

Recytowali strofy wieszczka



FOT. ARCHIWUM
Finał odbył się w Teatrze Miejskim w Lesznie.

13 grudnia spotkali się finaliści zorganizowanego po raz kolejny przez samorząd województwa konkursu recytatorskiego #PanTadeusz.

Finałowe spotkanie przygotowały Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie oraz tamtejszy Teatr Miejski, na którego deskach rywalizowali młodzi recytatorzy. Jury oceniało występ 15 uczniów wielkopolskich szkół ponadpodstawowych, którzy interpretowali wybrane fragmenty „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza.

Najlepsi w recytowaniu narodowej epopei okazali się: Mateusz Budziński (LO w Słupcy), Karolina Klemczak (III LO w Kaliszu) i Michał Trybuś (LO w Słupcy). Nagrody zwycięzcom i wszystkim finalistom wręczyła dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW Dorota Kinal.

ABO

Województwo bez hipodromu

Miasto Poznań przejęło formalnie spółkę Centrum Wyszokolenia Jeździeckiego „Hipodrom Wola”.

Hipodrom Wola to 46-hektarowy teren, który od ponad stu lat przeznaczony jest na działalność jeździecką. Powstał jeszcze w czasach pruskich. Pierwsze wyścigi odbyły się tu 24 maja 1914 r. Dziś rozgrywane są tu zawody jeździeckie, których część organizowana jest przez CWJ, działa pensjonat dla koni, można tu trenować i rekreacyjnie jeździć konno.

Właścicielem hipodromu był samorząd województwa, który w 2005 r. przejął go od skarbu państwa. W listopadzie 2021 r. radni sejmiku podjęli decyzję o zbyciu majątku, a w grudniu zgodę na nieodpłatne przejęcie spółki wyrazili radni miasta Poznania. Ostatnim akcentem tej układanki była umowa, którą 30 grudnia na terenie MTP podpisali marszałek Marek Woźniak i prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.

– Cieszę się, że władze Poznania mają koncepcję powierzenia tego obszaru MTP, jako dużej, wielofunkcyjnej



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Na terenie hipodromu działa pensjonat dla koni, można tu trenować i rekreacyjnie jeździć konno.

spółce, która ma dobre doświadczenia w zakresie organizacji imprez jeździeckich, np. Cavaliady. Poza tym ten teren może służyć też branżowym targom rolniczym, które wymagają otwartej przestrzeni. To wszystko doskonale wpisuje się w scenariusz, o którym od lat mówiliśmy – stwierdził Marek Woźniak.

– Hipodrom Wola to miejsce o wyjątkowej przeszłości, które zasługuje na nowy rozdział swojej historii. Teren położony jest w bardzo atrakcyjnej części miasta

i ma ogromny potencjał, by służyć zarówno mieszkańcom, jak i gościom odwiedzającym stolicę Wielkopolski. Jestem przekonany, że już wkrótce znów będzie przyciągał poznaniaków i turystów – mówił prezydent Jacek Jaśkowiak.

Wolą ma zarządzać grupa MTP, miejska spółka, która od 12 lat z powodzeniem organizuje m.in. Cavaliadę (największe zawody jeździeckie w tej części Europy), Narodową Wystawę Zwierząt Hodowlanych czy wiele

innych wydarzeń, odbywających się na otwartym terenie, poza centrum miasta.

– Wola może stać się najważniejszym ośrodkiem jeździeckim tej części Europy, centrum przygotowań olimpijskich kadry narodowej, a jednocześnie miejscem, które współpracuje z uczelniami w zakresie szkolenia studentów weterynarii, rehabilitantów stosujących hipoterapię czy zawodników jeździectwa – podkreślił prezes zarządu grupy MTP Tomasz Kobierski.

RAK

Debata o klimacie

9 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu odbyło się drugie spotkanie z cyklu „Wielkopolskie rozmowy o klimacie”.

Debata pt. „Wyzwania klimatyczne w podejściu UE, Polski i województwa wielkopolskiego. Ramy formalne i prawne”, która z przyczyn epidemicznych odbyła się w formule online, przyciągnęła prawie 400 widzów.

– Uważam, że gdybyśmy z tą samą siłą i determinacją postawili na przedsiębiorczość w ekologii, co w gospodarce, to dawno już uratowalibyśmy naszą planetę, przyrodę i przyszłość ludzkości – stwierdził, rozpoczynając obrady, Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

Goście zapoznali się z kilkoma prezentacjami praktyków, zajmujących się klimatem, m.in. dr hab. Izabeli Sówki z Politechniki Wrocławskiej, prof. Radosława Juszczyka z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz przedstawicieli Departamentu Zarządzania Środowiskiem i Klimatu w Urzędzie Marszałkowskim.

Kolejne podobne spotkania zaplanowano w lutym i w maju.

RAK

Najlepsi w innowacjach

DORA METAL z Czarnkowa, Fabryka Maszyn Spożywczych SPOMASZ z Pleszewa, GENXONE ze Złotnika oraz H. Cegielski – Fabryka Pojazdów Szynowych z Poznania – to zwycięzcy konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

Do ubiegłorocznej edycji samorządowego konkursu zgłoszono łącznie 15 firm z Wielkopolski. Spośród nich kapituła wyłoniła te, które wdrożyły do produkcji najnowocześniejsze rozwiązania.

– Trzeba zabiegać o to, by naukowcy współpracowali z przedsiębiorcami – mówi marszałek Marek Woźniak. – Nasz region stawia na innowacyjność, bo jej wzrost jest niezbędny dla rozwoju gospodarczego Wielkopolski. To zadanie nie tylko dla naukowców, ale też dla samorządów, by wspierać przedsięwzięcia z obszaru innowacji i gospodarki 4.0.

Nagrodzone w obecnej edycji konkursu produkty i usługi stanowią konkurencyjną ofertę, która ma sprostać wyzwaniom rynku i oczekiwaniom klientów. Kapituła doceniła m.in. ich potencjał rozwojowy w skomplikowanych warunkach, naznaczonych piętnem pandemii COVID-19.

– Gospodarka na całym świecie uciepiała podczas pandemii, a mimo to wielkopolscy przedsiębiorcy pracują nieprzerwanie nad nowymi rozwiązaniami. Kreatywność i innowacyjność są teraz w cenie, jak nigdy dotąd – zauważył Jacek Bogusławski z zarządu województwa, przewodniczący konkursowej kapituły.

Za co nagrodzono zwycięzców? Spółkę DORA METAL z Czarnkowa za komorę dezynfekującą, której działanie opiera się na cząsteczkach ozonu w technologii Ozone-Cleaner. Fabrykę Maszyn Spożywczych SPOMASZ z Pleszewa za uniwersalną wyparkę do mas karmelarskich cukrowych i beczukrowych, a firmę GENXONE ze Złotnika za NANOBIOIME, tj. polskie badania mikrobiomu jelitowego. Te nagrody przyznano w kategorii „Inteligentne specjalizacje dla Wielkopolski”, natomiast w kategorii „H2 Wielkopolska” wygrał (za pojazdy szynowe, w których silnik spalinowy został zastąpiony wodorowym układem zasilania) H. Cegielski – Fabryka Pojazdów Szynowych z Poznania.

Laureaci otrzymają nagrody w wysokości 30 tys. zł i wsparcie promocyjne ze strony samorządu województwa.

RAK

Samorządowe rozmowy

Przedstawiciele zarządu województwa brali w grudniu udział w debatach ze swoimi odpowiednikami z kraju i Europy.

Marek Woźniak był jednym z kilkuset uczestników VI Europejskiego Kongresu Samorządów (6-7 grudnia w Mińskach). W dwóch panelach marszałek mówił m.in. o przygotowaniach Wielkopolski do nowej unijnej perspektywy finansowej.

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak uczestniczył natomiast 7 grudnia we Włocław-

ku w posiedzeniu Konwentu Marszałków Województw RP. Głównymi tematami tych obrad były wspólna polityka rolno, a także rola samorządów województw w kreowaniu regionalnej polityki rozwoju. Marek Woźniak 10 grudnia wziął też udział online w posiedzeniu komisji COTER Europejskiego Komitetu Regionów. Omawiano tam m.in. transformację sektora motoryzacyjnego, stosunki UE-UK po brexicie oraz podsumowanie działań w ramach Europejskiego Roku Kolei.

ABO

CO SIĘ ZDARZYŁO 13 GRUDNIA?



FOT. ARCHIWUM UMWW

– To jedna z najsmutniejszych dat w naszej historii, złamanie nadziei wielu ludzi na życie w demokratycznym, wolnym kraju – mówił marszałek Marek Woźniak 13 grudnia w poznańskim Muzeum Broni Pancernej. Zorganizowano tam „Spotkanie Pokoleń”, które było częścią wielkopolskich obchodów 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

ABO

Ostrzegają przed alkoholem



Pokaz artystyczny zwrócił uwagę na problem przemocy wobec kobiet ze strony uzależnionych od alkoholu mężczyzn.

14 grudnia w Poznaniu podsumowano współfinansowaną przez samorząd województwa kampanię „Porozmawiajmy o tym szczerze”.

W ramach trwającej od listopada kampanii, ostrzegającej przed skutkami nadmiernego picia alkoholu, powstało kilka cykli materiałów wideo, emitowanych w social mediach i w telewizji. Na problem uzależnień zwracali uwagę influencerzy i zaproszeni przez nich eksperci (psychoterapeuta, adwokat, sportowiec, policjant, toksykolog); w akcję zaangażowano też twórców popularnego kanału dla młodzieży na YouTube, a także samorządowców, lekarzy i nauczycieli.

– Kampania, w którą samorząd województwa zaangażował ponad 3,5 mln zł, miała trafić do każdej grupy wiekowej: począwszy od

młodzieży, przez dorosłych, po seniorów. Profilaktyka jest przecież znacznie tańsza niż leczenie – zauważyła, witając gości, Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

Podczas specjalnego pokaz artystyczny organizatorzy zwrócili uwagę na problem przemocy wobec kobiet żyjących w patologicznych związkach z uzależnionymi od alkoholu mężczyznami. Następnie dr Bartłomiej Biskup, prezes zarządu Polskiego Instytutu Badań i Innowacji, omówił wyniki badań dotyczących uzależnień w Wielkopolsce, które przeprowadzono w ramach kampanii.

Na zakończenie spotkania zaangażowani w projekt przedstawiciele szkół, szpitali i placówek leczenia uzależnień otrzymali z rąk Pauliny Stochniałek podziękowania oraz symboliczne czekiki na kwotę 5 tys. zł.

RAK

SEJMIKOWE PYTANIA

**PRZEDSTAWIAMY
TEMATY, KTÓRE RADNI
PORUSZALI 20 GRUDNIA,
PODZAS XXXVII SESJI
SEJMIKU, W RAMACH
PUNKTU „INTERPELACJE
I ZAPYTANIA”.**



Zofia Szalczuk (PSL) zgłosiła zapytania dotyczące dodatkowych naborów wniosków z PROW na

drogi i gospodarkę wodno-ściekową oraz budowy wiaduktu nad linią kolejową na DW 305 w Nowym Tomyślu.



Marek Sowa (PiS) złożył zapytanie w sprawie honorowania przez Koleje Wielkopolskie rocznych

imiennych biletów sieciowych Polregio oraz zapytanie o stan budowy obwodnicy Kościana na DW 308.



Jarosław Maciejewski (PSL) interpelował w kwestii podjęcia wspólnie z gminą

Jastrowie modernizacji odcinka DW 189 przy ul. Wojska Polskiego we wspomnianej miejscowości.



Zofia Itman (PiS) pytała o rozbudowę budynku CDN w Koninie. Interpelowała w sprawach: po-

łączeń kolejowych na trasie Gniezno – Jarocin i skomunikowania ich z pociągami relacji Konin – Poznań, wykluczenia komunikacyjnego miejscowości położonych przy magistrali węglowej, budowy przystanku kolejowego Konin Osiedle V.



Jan Grzesiek (PSL) poruszył kwestię: przywrócenia porannego połączenia kolejowego z Krotoszy-
szyna do Poznania, zwiększenia pojemności porannych i popołudniowych pociągów na trasie Jarocin – Poznań.

Ponadto radni złożyli następujące pisemne interpelacje i zapytania: **Krzysztof Sobczak (PiS)** – w kwestii działań zarządu województwa na rzecz promocji szczepień przeciw COVID-19; **Joanna Król-Trąbka (PSL)** – na temat połączeń kolejowych Krotoszyń – Poznań, a także budowy ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku DW 444 Krotoszyń – Sulmierzyce; **Łukasz Grabowski (PiS)** – w przedmiocie nakładu oraz kosztów drugiego wydania „Encyklopedii Powstania Wielkopolskiego”. ABO

Jak wesprzeć ważną budowę?

20 grudnia podczas sesji sejmiku radni dyskutowali o dofinansowaniu planowanej nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego.

Temat budowy przez miasto Poznań Muzeum Powstania Wielkopolskiego i zapewnienia funduszy z kasy województwa na ten cel pojawił się podczas grudniowych obrad sejmiku dwukrotnie. Najpierw przy okazji debaty nad projektami budżetu regionu na 2022 r. i WPF, gdy przewodniczący klubu PiS Zbigniew Czerwiński zgłosił poprawkę, by wpisać do rezerwy 3 mln zł na wsparcie dla miasta Poznania na budowę muzeum. Drugi raz debatowano o tym, gdy radni PiS zaproponowali przegłosowanie specjalnego apelu, kierowanego do władz Poznania.

Przedstawiciele wszystkich sejmikowych klubów byli zgodni, że samorząd województwa powinien wesprzeć budowę nowej siedziby muzeum, a różnice zdań dotyczyły trybu i sposobu, w jaki należałoby zapewnić dofinansowanie dla tej inwestycji.

– Mamy nadzieję, że ta decyzja niebawem zapadnie i rozpoczniemy budowę naszego muzeum, na które już tak długo czekamy – mówił Zbigniew Czerwiński.

– Pomożemy w budowie Muzeum Powstania Wielkopolskiego, ale nie będziemy wyprzedzać faktów. Miasto Poznań jest na etapie negocjacji z ministerstwem kultury na temat proporcji współfinansowania inwestycji. Jeden



Obecnie Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 funkcjonuje w budynku Odwachu na Starym Rynku w Poznaniu.

ze scenariuszy zakłada partycypację na poziomie 50 proc. ze strony obu partnerów, ale padły też deklaracje o większym wkładzie rządu w budowę placówki. Miasto oczekiwałoby go na poziomie 90, być może 80 proc. – tłumaczył marszałek Marek Woźniak. – Dlatego wskazywanie przez nas dzisiaj konkretnych kwot to jest całkowicie „gra w ciemno”.

Koszt budowy nowej siedziby muzeum oszacowano wstępnie na 300 mln zł.

– W ciągu ostatnich 30 lat żadna instytucja kultury w Wielkopolsce nie dosta-

ła od rządu 100 mln zł (jak Teatr Muzyczny), a jest szansa na kolejne 150 mln zł dla muzeum. Skoro mamy taką wyjątkową koniunkturę, to wykorzystajmy tę szansę – stwierdził Zbigniew Czerwiński, który po zakończeniu debaty budżetowej zaprezentował projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Apelu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego do władz Miasta Poznania o rozpoczęcie budowy Muzeum Powstania Wielkopolskiego”.

– Nie jest wskazane wywołanie pewnej presji na radę miasta Poznania czy prezy-

denta. Możemy być parterami przy tej inwestycji, ale nie powinniśmy zajmować stanowiska pouczającego, upominającego, bo to nieeleganckie i niegrzeczne – wyjaśniał Marek Woźniak. – Samorząd regionu jest gotów wesprzeć budowę muzeum, ale nie w tym trybie i nie w tej formie. Jeśli miasto zwróci się do nas z apelem, to pomożemy, bo na samorząd województwa można w tej sprawie liczyć, co wynika choćby z naszych wielokrotnie powtarzanych deklaracji.

Radni z PiS (Marek Sowa, Małgorzata Stryjska, Leszek

Bierła) przekonywali, by poprzeć apel, co miałoby przyspieszyć planowaną budowę, a Zbigniew Czerwiński dodał, że jeśli prezydent Jacek Jaśkowiak będzie licytował za wysoko, to skończy się tak, że nie wylicytuje nic i samorząd będzie musiał sfinansować tę inwestycję ze środków własnych.

– Czy to ultimatum, że jeśli samorządy nie zbiorą 150 mln zł, to rząd nie dołoży swoich 150 mln zł? – zareagował Marek Woźniak. – Rozmowy trwają, a jeśli rząd chciałby w sposób nadzwyczajny docenić Powstanie Wielkopolskie, to mógłby przekazać więcej niż pewien standard, tj. 50 proc.

– Od wybuchu powstania czego zrywu minęło ponad 100 lat i rok czy dwa lata niewiele tutaj zmienia, bo przecież nasza pamięć o tych wydarzeniach jest żywa. Pozwólmy gospodarzowi muzeum, czyli miastu Poznań, zakończyć negocjacje z rządem – dodała Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

– Ta dyskusja zamiast łączyć (bo chcemy budować muzeum), tylko nas polaryzuje – podsumował radny Andrzej Pichet (PO).

Ostatecznie radni z koalicji rządzącej (PO, PSL, Nowa Lewica – 24 osoby) nie poparli apelu, za było 10 przedstawicieli PiS, a 1 radny wstrzymał się od głosu. RAK

Kulturalne wsparcie Leszna, Poznania i Zakrzewa

Trzy wielkopolskie gminy dostaną w 2022 roku po raz kolejny pomoc finansową z budżetu województwa.

Uchwały dotyczące przekazania takiej pomocy dla Leszna, Poznania i Zakrzewa radni województwa podjęli podczas grudniowej sesji sejmiku.

W pierwszym przypadku chodzi o najwyższą kwotę – 1,4 mln zł. To pieniądze przeznaczone na działalność Teatru Miejskiego w Lesznie. Coroczne przekazywanie takiej sumy w latach 2016-2025 wynika z porozumienia zawartego między województwem a miastem podczas przekazywania Lesznu podległego wcześniej marszałkowi tamtejszego Centrum Kultury i Sztuki.

Kolejna uchwała dotyczyła udzielenia pomocy finansowej miastu Poznań. Chodzi o 70 tys. zł, które otrzymała poznańskie Muzeum Archeologiczne. Placówka spożytkuje



Uchwały dotyczące przekazania pomocy finansowej trzem gminom radni podjęli podczas sesji sejmiku, która odbyła się 20 grudnia w trybie zdalnym.

je na muzealizację materiałów archeologicznych z Poznania i Wielkopolski. Pozwoli to na uporządkowanie i opracowanie kolejnej puli niezidentyfikowanych dotąd artefaktów z naszego regionu.

Gminie Zakrzewo sejmik przyznał natomiast 150 tys. zł. Po raz kolejny trafią one do Domu Polskiego – Centrum Idei Rodła na działania związane z popularyzacją tego dziedzictwa, związa-

nego z „Pięcioma Prawdami Polaków”.

Jedynie ten ostatni punkt wywołał podczas sesji krótką dyskusję. Zbigniew Czerwiński z PiS pytał o zadania zrealizowane w tej kwe-

stii przez Dom Polski w roku 2021, wyrażał troskę o popularyzację Idei Rodła „zgodnie z duchem, który przyświecał jej twórcom”, zwracał uwagę na pozycjonowanie działań Domu Polskiego w przestrzeni internetowej.

W obronie działań podejmowanych przez placówkę w Zakrzewie występowali natomiast Tatiana Sokołowska z PO i Jarosław Maciejewski z PSL. Z kolei marszałek Marek Woźniak zaproponował wszystkim mającym w tej kwestii wątpliwości wizytę w Domu Polskim i zapoznanie się na miejscu z jego funkcjonowaniem. Ostatecznie przy uchwale dotyczącej Zakrzewa radni PiS wstrzymali się od głosu.

Podczas grudniowej sesji sejmik podjął też inną ważną uchwałę. Radni przyjęli program opieki nad zabytkami województwa wielkopolskiego na lata 2021-2024. ABO

Sejmik dla młodych

Nastolatki z Wielkopolski będą miały wkrótce swoje regionalne forum.

Za kilka miesięcy powinien rozpocząć działalność Młodzieżowy Sejmik Województwa Wielkopolskiego. Podczas grudniowej sesji „dorosły” sejmik województwa przyjął projekt uchwały w tej sprawie oraz propozycję statutu nowego organu. Teraz te dokumenty trafią do konsultacji społecznych, a po nich nastąpi przyjęcie ostatecznej uchwały powołującej młodzieżowy sejmik do życia.

– To ma być ciało o charakterze konsultacyjnym, doradczym, inicjującym pewne działania. Będzie to również forum wymiany doświadczeń i dyskusji młodzieży z naszego województwa, która będzie mogła realnie uczestniczyć w życiu publicznym regionu – tłumaczyła podczas sesji przewodnicząca sejmiku województwa Małgorzata Waszak-Klepka.

W projekcie statutu określono zwłaszcza zasady działania nowego gremium oraz tryb i reguły wyłaniania jego członków.

Założenie jest takie, by młodzieżowy sejmik (analogicznie do tego „dorosłego”) składał się z 39 radnych pochodzących z 6 okręgów wyborczych. Kandydować – na trzyletnią kadencję – będą mogli mieszkający w Wielkopolsce uczniowie tutejszych szkół ponadpodstawowych w wieku 15-18 lat. Komisja wyborcza, złożona z radnych sejmiku, dokona wyboru składu młodzieżowej rady na drodze konkursu.



Sesja Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego w maju 2019 roku.

Młodzieżowy sejmik wybierze ze swojego grona przewodniczącego, dwóch wiceprzewodniczących i sekretarza, powoła też merytoryczne komisje. Statut zakłada, że sesje będą zwoływane przynajmniej dwa razy w roku.

Do planowanych zadań nowo powołanego gremium będą należały: opiniowanie projektów uchwał sejmiku województwa dotyczących młodzieży, udział w opracowaniu dokumentów strategicznych województwa na rzecz tej grupy wiekowej, monitorowanie działań regionu

w tej sferze. Młodzieżowy sejmik będzie mógł wyrażać opinie prezentujące stanowisko w danej sprawie oraz formułować apele dotyczące podjęcia określonych działań.

Przypomnijmy, że wcześniej, w latach 2017-2019, odbyły się już – zapoczątkowane z inicjatywy ówczesnej przewodniczącej sejmiku województwa Zofii Szalczuk – trzy sesje Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego. Jego uczestnicy byli jednak wyłaniani i obradowali na nieco innych zasadach niż obecnie planowane. ABO

Po lewej stronie po nowemu

Kolejny sejmikowy klub radnych zmienił swoją nazwę.

Funkcjonujący dotąd w wielkopolskim sejmiku pod nazwą SLD-Lewica Razem klub radnych od grudnia 2021 r. zmienił swoją nazwę na Nowa Lewica. O zmianie oficjalnie poinformował przewodniczący klubu Adam Cukier. Ta korekta ma oczywiście związek z wcześniejszymi transformacjami na ogólnopolskiej scenie politycznej – chodzi o połączenie pod nowym szyldem SLD i Wiosny.

Nowa Lewica to najmniejszy, bo zaledwie trzyosobowy, klub w wielkopolskim sejmiku. Oprócz niego funkcjonują kluby PO (15 radnych), PiS (13) i PSL (7), a skład sejmiku uzupełnia jeden radny niezrzeszony.



Trzyosobowy klub tworzą, od lewej: Adam Cukier, Krystyna Kubicka-Sztul, Agnieszka Grzechowiak.

To już kolejna zmiana klubowego nazewnictwa w trakcie obecnej sejmikowej kadencji – wcześniej KO przekształciła się w PO (po wstąpieniu w szeregi tej ostatniej partii dotychczasowych radnych Nowoczesnej). Co ciekawe, lewicowy klub na po-

czątku kadencji miał zupełnie inny skład. Obecnych troje radnych weszło do sejmiku dopiero jesienią 2019 roku, gdy ich poprzednicy (Romuald Ajchler, Tadeusz Tomaszewski i Wiesław Szczepański) zdobyli mandaty poselskie. ABO

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak – odpowiedział na dwie interpelacje złożone przez Łukasza Grabowskiego.

W sprawie poprawy bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów na terenie sołectwa Małachowo Złych Miejs w gminie Witkowo wskazał, że przebudowę skrzyżowania DW 260 z drogą powiatową ujęto w rejestrze potrzeb z zakresu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, jednak przebudowa ww. skrzyżowania nie będzie możliwa w granicach istniejącego pasa drogowego DW.

Poinformował, że skrzyżowanie DW 434 z ulicą Śremską w Kórniku – Bninie zapewnia wystarczającą widoczność oraz możliwość bezpiecznego przejazdu wszystkim użytkownikom ruchu, którzy przestrzegają obowiązujących przepisów i zasad ruchu drogowego wynikających z istniejącej na skrzyżowaniu organizacji. Dodał, że rozpoczęto prace projektowe na odcinku od drogi S11 do Śremu, w celu poprawy przepustowości DW 434, przy udziale finansowym jednostek samorządu terytorialnego.

– odpisał Jerzemu Lechnerowskiemu na temat budowy nowej DW 434, łączącej węzeł Poznań Wschód na autostradzie A2 z węzłem Kórnik Północ na drodze krajowej S11. Poinformował, że w budżecie województwa zostaną zabezpieczone środki na rozpoczęcie prac projektowych polegających na opracowaniu studium korytarzowego dla tego przedsięwzięcia.

– odniósł się do kwestii poprawy bezpieczeństwa na DW 189 przez wycięcie trzech drzew w Śmiardowie Złotowskim. Odpisał Henrykowi Szopińskiemu, że w związku z negatywną opinią RDOŚ w Poznaniu wójt Zakrzewa nie wyraził zgody na usunięcie drzew. Po ponownej analizie zebranych w sprawie materiałów podjęto decyzję o powtórnym złożeniu wniosku o wydanie zezwolenia na wycinkę wskazanych drzew.

– przekazał Zofii Szalczuk, odnosząc się do jej interpelacji, że w 2021 roku podjęto współpracę z gminą Przemęt w zakresie opracowania dokumentacji dla rozbudowy DW 305 w zakresie budowy ścieżki rowerowej na odcinku Mochy – Kaszczor. Po zakończeniu prac projektowych i zapoznaniu się z wartością kosztorysową robót zostanie podjęta decyzja dotycząca możliwości realizacji zadania.

– poinformował Marka Sowę, że województwo wielkopolskie 24 listopada złożyło komplet dokumentów aplikacyjnych w ramach II etapu naboru projektów do programu „Kolej+”. Złożono je w PKP PLK odrębnie dla każdego z 5 projektów z Wielkopolski. Oprócz dokumentów obligatoryjnych przedłożono także oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odszkodowania za nieruchomości, które w ramach realizacji projektów objęte zostaną ostateczną decyzją o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej i których własność przejdzie z mocy prawa na skarb państwa.

– wskazał Zofii Itman, że inicjatywa związana z modernizacją linii kolejowej nr 131 czy z ewentualnym wznowieniem na niej połączeń leży w gestii innych podmiotów (PKP PLK, województwa kujawsko-pomorskie i łódzkie), a nie województwa wielkopolskiego, przez którego terytorium przebiega najkrótszy, kilkudziesięciokilometrowy jej odcinek. Z kolei budowa węzłów przesiadkowych należy do gmin, na terenie których mają być one zlokalizowane, np. w Barłogach czy Kłodawie. Transport osób wykonywany przez autobusowych przewoźników (jakim jest np. PKS w Koninie) stanowi przewozy komercyj-

ne lub publiczny transport zbiorowy organizowany przez gminy i powiaty. Samorząd województwa nie ma wpływu na ich ofertę przewozową. Dodał, że z pewnością nowelizacja odpowiednich ustaw pomogłaby we wdrożeniu wspólnej komunikacji kolejowej i autobusowej czy wspólnej taryfy.



Członek zarządu województwa Paulina Stochnialek

– poinformowała Krzysztofa Sobczaka, że szczepienia ochronne były i są przedmiotem uwagi zarządu województwa

w zakresie wynikającym z nałożonych zadań oraz możliwości realizacji. Podmioty lecznicze podległe województwu tworzyły punkty szczepień dla pracowników oraz populacyjne punkty szczepień. Szpitale propagowały szczepienia przeciw COVID-19 m.in. w portalach społecznościowych i na stronach internetowych, jak również przez publikowanie spotów, uruchamianie infolinii dla pacjentów, rozpowszechnianie plakatów. UMWW włącza się w rozpropagowanie projektu REGIONAL COVID-HUB. Jest to przygotowana pod względem naukowym baza wiedzy o COVID-19 oraz zbiór danych uwzględniających nasz region i aktualną sytuację pandemiczną. Platformę stworzyli wybitni wielkopolscy naukowcy z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN – Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego. Zawarte tam informacje są przedłożone w sposób dostępny tak dla instytucji, jak i dla każdego mieszkańca.

– udzieliła odpowiedzi na zapytanie Marka Sowę, informując o planowanym poszukiwaniu zewnętrznych źródeł sfinansowania inwestycji z zakresu termomodernizacji Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie (w tym z Funduszy Europejskich dla Wielkopolski na lata 2021-2027), a także o przyznaniu szpitalowi dotacji na opłacenie dokumentacji w tym zakresie.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiadając w imieniu marszałka Agnieszce Grzechowiak, przypomniał podstawy prawne udzielania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach na obszarze województwa wielkopolskiego, a także poinformował, że wnioski o dotacje

wraz z wymaganymi załącznikami można składać do 1 marca danego roku kalendarzowego. Wskazał, że – jak wynika z treści interpelacji – lustro znajdujące się w holu I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu nie zostało jeszcze wpisane do rejestru zabytków i w związku z tym obecnie obiekt nie spełnia niezbędnego wymogu, związanego z możliwością dotacji.



Dyrektor Biura Komunikacji i Promocji UMWW Marcin Fuszpaniak

– w imieniu marszałka odpowiedział na interpelację Adama Bogrycewicza. Zapewnił, że

sponsorowane posty na Facebooku dotyczą tylko i wyłącznie działalności marszałka, do którego zadań – zgodnie ze statutem województwa – należy m.in. reprezentowanie zarządu województwa na zewnątrz. Dodał, że przywołane przez radnego konto nie jest prywatnym profilem Marka Woźniaka, lecz oficjalną stroną marszałka województwa wielkopolskiego. ABO

To nasz obowiązek i nasze prawo

Kolejna rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego po raz pierwszy była obchodzona jako święto państwowe.



– Dziś zamykamy ten pierwszy rozdział naszej „powstańczej pracy” i otwieramy kolejny – mówił przy pomniku w Poznaniu marszałek Marek Woźniak, podsumowując wieloletnie działania podejmowane przez samorząd województwa.

To miejsce przy pomniku Powstańców Wielkopolskich jest szczególne i niezwykle. Tu odsuwamy na bok wszelkie polityczne podziały. Tu na chwilę zapominamy o rachunkach krzywd i stajemy razem, w szeregu, aby oddać hołd powstańcom – mówił 27 grudnia, podczas poznańskich, centralnych uroczystości w 103. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego ich gospodarz marszałek Marek Woźniak.

A obok niego „razem, w szeregu” stanęli prezydent RP Andrzej Duda, ministrowie z jego kancelarii i rządu, wojewoda wielkopolski, prezydent Poznania, starosta poznański, członkowie zarządu województwa, władze Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, które od lat, wspólnie z samorządem województwa, organizuje główne obchody. Choć z powodu pandemicznych zagrożeń zachęcano głównie do uczestniczenia w uroczystości poprzez transmisję internetową, na miejscu pojawili się m.in. parlamentarzyści, harcerze, przedstawiciele wielu organizacji i insty-

tucji, w tym tych, które zainicjowały proces ustanowienia 27 grudnia świętem państwowym.

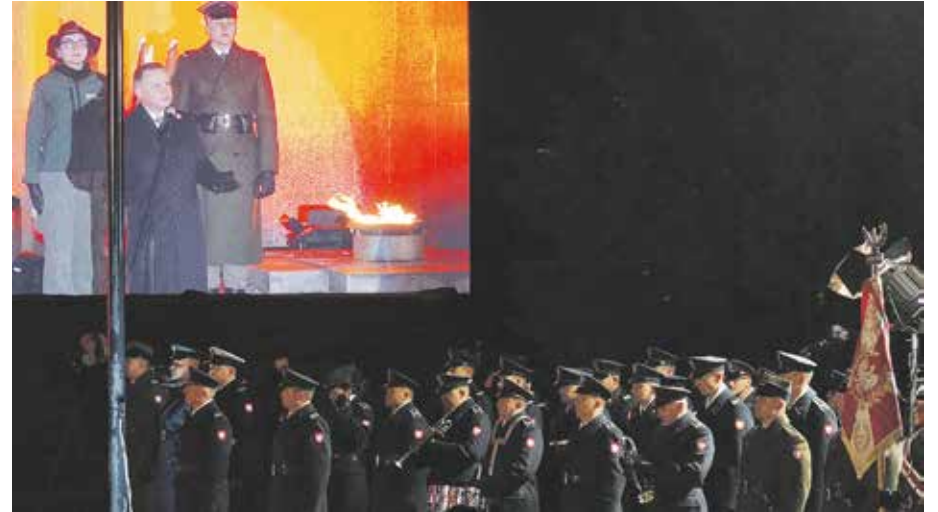
Obchody przy pomniku, z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego i Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych, rozpoczęły się od dźwięku syren i bicia dzwonów w mieście o godzinie 16.40, przyjmowanej za porę rozpoczęcia walk przed 103 latami. Tamte wydarzenia przypomniał w swoim wystąpieniu marszałek.

– Stało się tak dzięki ogromnej mobilizacji wszystkich Wielkopolan, naszych przodków, którzy w krótkim czasie potrafili sformować i wyposażać stutysięczną armię, zdolną stawić czoła zabójcy i potwierdzić przed autorami powojennego traktatu wolę wielkopolskiego społeczeństwa. W ślad za romantyczną motywacją pojawiła się pragmatyczna realizacja, a po wykonaniu wszystkich zadań wojskowych rozpoczęto budowę nowej polskiej rzeczywistości według najlepszych europejskich wzorców – mówił Marek Woźniak. I konstatował: – Trochę za-

brakło homeryckich wysiłków, natchnionych piewców bohaterskich czynów. Nie stworzyliśmy patriotycznego mitu. Najwyraźniej trudniej nam to przychodzi na wielkopolskiej ziemi, wśród praktycznie myślących obywateli. Świadomość tego faktu nie zwalnia nas jednak z obowiązku zadbania o wdzięczną pamięć dla naszych bohaterów.

– Tu, w Wielkopolsce ludzie mieli podejście bardzo pragmatyczne. Chcieli do wolnej Polski, więc gdy była taka potrzeba, chwyтали za broń, a gdy wróg był już pokonany, odkładali ją i wracali do pracy. Nie uważali tego za jakąś wielką chlubę, że stanęli do walki o odzyskanie wolnej ojczyzny – potwierdził później te spostrzeżenia prezydent Andrzej Duda. A podkreślając wagę zrywu z lat 1918-1919 dla całego kraju, pytał retorycznie: – Jakżesz mogłaby istnieć Polska bez Ostrowa Tumskiego, bez Ostrowa Lednickiego, bez Gniezna, bez Poznania, bez tej piastowskiej kolebki?

Podczas obchodów nie mogło zabraknąć nawiązania do faktu, że po raz pierwszy in-



– Macie prawo domagać się, aby cała Polska to wydarzenie czciła jako jedno z najważniejszych, związanych z odzyskaniem niepodległości ponad 100 lat temu – stwierdził w stolicy Wielkopolski prezydent Andrzej Duda.

surekcyjną rocznicę świętowano jako Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

– Dziś zamykamy ten pierwszy rozdział naszej „powstańczej pracy” i otwieramy kolejny – mówił Marek Woźniak, podsumowując wieloletnie działania podejmowane przez samorząd województwa na rzecz utrwalania pamięci o wielkopolskiej insurekcji i dziękując prezydentowi za podjęcie – na prośbę Wielkopolan – inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustanowienia 27 grudnia świętem państwowym.

– Nawiązując do słów pana marszałka, powiem, że cieszę się, że tutaj, w Wielkopolsce i w Poznaniu czczenie pamięci powstańców wielkopolskich i Powstania Wielkopolskiego uważacie za swój obowiązek. Ale jako prezydent Rzeczypospolitej powiem też tak: macie prawo domagać się, aby cała Polska to wydarzenie czciła jako jedno z najważniejszych, związanych z odzyskaniem niepodległości ponad 100 lat temu – stwierdził Andrzej Duda podczas poznańskich obchodów.

Wzorem poprzednich lat, 27 grudnia przed południem w Poznaniu przedstawiciele władz złożyli kwiaty na mogiłach gen. Stanisława Taczaka i płk. Wincentego Wierzejskiego na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan oraz przy tablicach upamiętniających Franciszka Ratajczaka, dowódców Powstania Wielkopolskiego, Ignacego Jana Paderewskiego i Marynarzy Powstańców Wielkopolskich, a także przy pomniku 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

W południe natomiast modlono się podczas mszy św., która w intencji powstańców była sprawowana w kościele farnym. Następnie w Odwachu na Starym Rynku otwarto – sfinansowaną przez samorząd województwa, a zrealizowaną przez Wielkopolskie Muzeum Niepodległości – wystawę „Powstańcy Wielkopolscy, kawalerowie Orderu Virtuti Militari, ofiary ludobójstwa w Katyniu”.

28 grudnia – również zgodnie z tradycją – powstańcze obchody przeniosły się do Warszawy. Także tam przypomniano o fakcie, że roczni-

ca insurekcji stała się od 2021 roku świętem państwowym. – Świętując ten fakt dziś, przy Grobie Nieznanego Żołnierza, otwieramy nową kartę w historii obchodów – mówił w stolicy marszałek Marek Woźniak. Przedstawiciele władz – zarówno wielkopolskich, jak i państwowych – złożyli kwiaty przy tym narodowym panteonie. Poznańska delegacja uczciła powstańców również przy ich grobach na Powązkach.

Organizowane przez samorząd województwa obchody 103. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego odbywały się pod hasłem „NASZE Powstanie Wielkopolskie”. Towarzyszyły im działania w przestrzeni wirtualnej (piszemy o nich na stronie 9), a także kampania promocyjna. O powstaniu przypomniła specjalna ekspozycja prezentowana na fasadzie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Przez dwa dni rozdano mieszkańcom kilkaset powstańczych flag, a wiele publicznych budynków – przede wszystkim w Wielkopolsce, ale też w innych miastach kraju – oświetlono w biało-czerwonych barwach. **ABO**



Przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie kwiaty złożyli marszałek Marek Woźniak, wicemarszałkowie Wojciech Jankowiak i Krzysztof Grabowski oraz Jacek Bogusławski z zarządu województwa.



W Poznaniu świętowano z pełnym ceremoniałem wojskowym. Odczytano apel pamięci, wybrzmiała salwa honorowa, a hymn państwowy odśpiewano przy dźwiękach Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych.



O rocznicowych obchodach przypomniła specjalna ekspozycja prezentowana na fasadzie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. W tym miejscu przez dwa dni samorząd województwa rozdawał mieszkańcom kilkaset powstańczych flag.

Jak uczciliśmy kolejną już powstańczą rocznicę w przestrzeni wirtualnej?

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią – obok prezentujemy wybrane ilustracje, dokumentujące aktywność uczestników dwóch spośród opisanych powyżej akcji, a więc „Podziel się wystawą” i „1918 na co dzień”.



Ponad 2 miliardy na wydatki

Jak powstaje budżet województwa i co w nim znajdziemy?

Dochody i wydatki, przychody oraz rozchody, dotacje i obligacje czy też rezerwy lub zadania zlecone – to zaledwie część haseł zawartych w projekcie budżetu województwa na 2022 rok. W liczącym 210 stron dokumencie jest mnóstwo liczb, procentów, tabel, wskaźników, paragrafów, działów i rozdziałów. Z jednej strony precyzują one, skąd i jakie pieniądze trafią do wojewódzkiej kasy w danym roku, a z drugiej strony pokazują, na co samorząd regionu wyda konkretne kwoty.

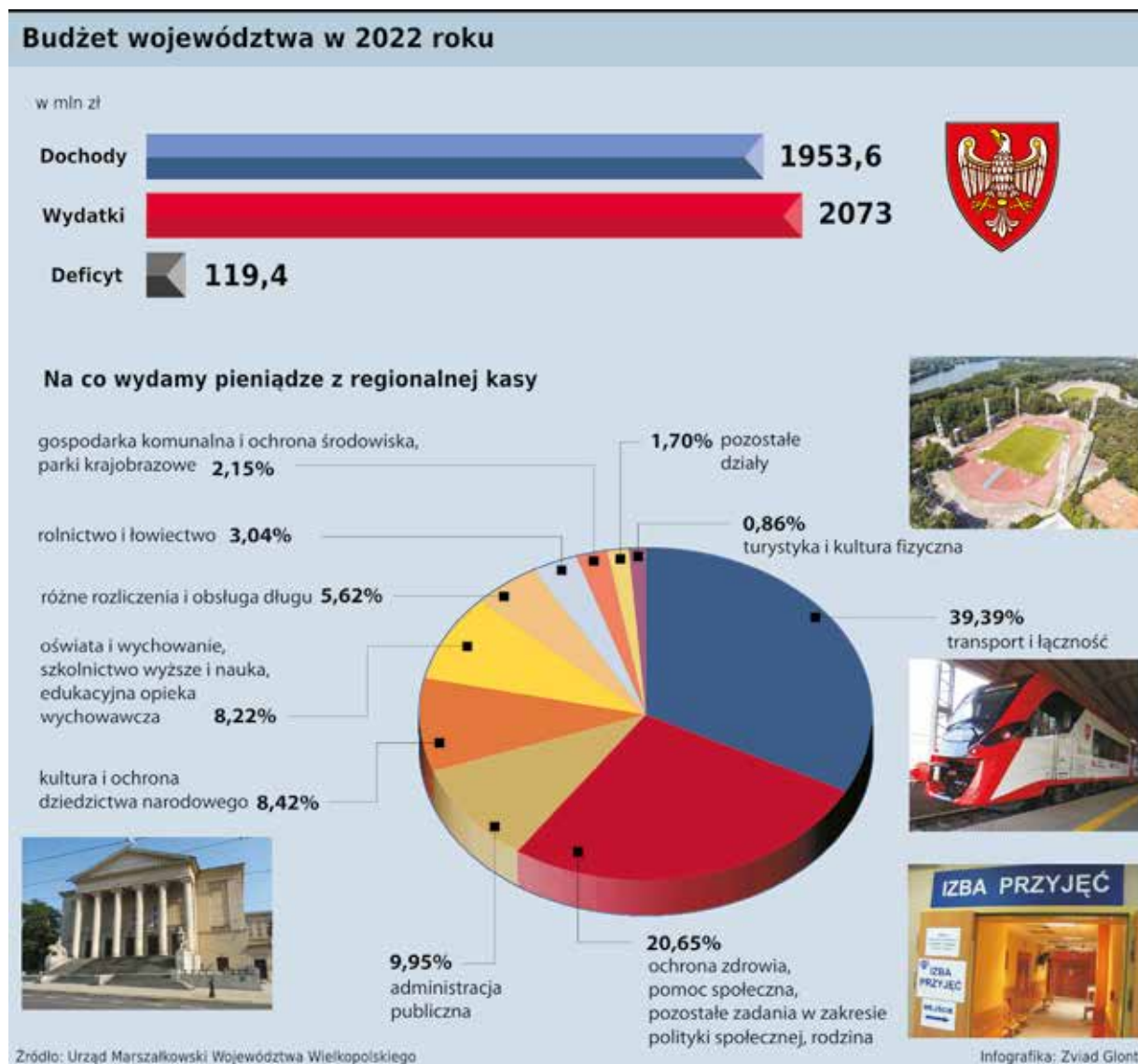
Nieco mniej skomplikowany i krótszy (liczący zaledwie... 158 stron) jest drugi dokument, tj. wieloletnia prognoza finansowa regionu, wypełniona planowanymi przedsięwzięciami i związanymi z nimi liczbami, limitami, nakładami, zobowiązaniami. Tutaj trafiają zadania rozłożone na wiele lat, których nie da się sfinalizować i rozliczyć w jednym roku budżetowym.

Jak powstają te najważniejsze finansowe opracowania w regionie?

Praca zespołowa

Najpierw w poszczególnych departamentach i biurach Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu oraz w kilkudziesięciu podległych mu instytucjach powstają table finansowe, grupujące poszczególne wydatki (np. na inwestycje, bieżące utrzymanie, wynagrodzenia) oraz wpływy (m.in. dotacje, opłaty, pieniądze z dzierżaw czy usług). Te dane trafiają następnie do Departamentu Finansów UMWW, który uzupełnia je m.in. o informacje o najważniejszych wskaźnikach (wzrost PKB, planowane wpływy z podatków PIT i CIT) oraz prognozach Ministerstwa Finansów. To praca zespołowa, którą nadzoruje skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

Po sporządzeniu projektu dokument trafia pod obrady zarządu województwa, który może dokonać przesunięć między działami, np. przeznaczając więcej pieniędzy na program „Deszczówka”, na remonty dróg czy też wsparcie dla organizacji pozarządowych. Gdy zarząd województwa zatwierdzi projekt budżetu i WPF (w tym przypadku stało się to podczas obrad 15 listopada), opracowania przesyłane są do zaopiniowania radnym województwa oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej, która bada finanse samorzą-



dów pod względem formalnym.

Dwa czytania

Radni podczas listopadowych posiedzeń komisji i w trakcie sesji sejmiku (29 listopada) zapoznali się z planem dochodów i wydatków w tzw. pierwszym czytaniu. Mogą podczas tych prac zgłosić poprawki i często korzystają z tych uprawnień, o czym piszemy na stronie 9. Drugie czytanie budżetu przeprowadzono z kolei w grudniu, także podczas obrad sejmikowych komisji (te mogą wtedy zaopiniować projekt budżetu pozytywnie lub negatywnie, a także wnieść poprawki) oraz w trakcie sesji (20 grudnia). Zarząd województwa rozpatruje zgłoszone poprawki na oddzielnym posiedzeniu i rekomenduje sejmikowi ich przyjęcie lub odrzucenie.

Warto zaznaczyć, że budżet oraz WPF mogą i są w trakcie roku wielokrotnie zmieniane przez sejmik. Dlaczego? Korekty w finansach wynikają np. z dodatkowych wpływów (m.in. dotacji rządowych czy unijnych); z rozliczeń budżetów w poprzednich latach;

z doraźnych przesunięć; ze zmian w kosztorysach poszczególnych inwestycji (które mogą być tańsze lub droższe od zaplanowanych wartości); z przeniesienia niektórych zadań na kolejny rok. Co znajdziemy w „wyjściowej” wersji budżetu i WPF?

Drogi, koleje, szpital

Skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska poinformowała, że w 2022 roku dochody oszacowano na poziomie 1,95 mld zł, a wydatki sięgną 2,07 mld zł (ich szczegółowy rozkład prezentujemy na infografice). Co ważne, deficyt w wysokości 119 mln zł będzie sfinansowany z własnych środków, które zostały po rozliczeniu budżetów z lat 2019 i 2020. To oznacza, że województwo nie zaciągnie nowych długów, np. w postaci obligacji czy kredytów.

Tegoroczne wydatki inwestycyjne samorządu województwa wyniosą 910 mln zł. Na co region spożytkuje najwięcej pieniędzy?

– 3/5 naszego budżetu przeznaczymy na dwa kluczowe dla samorządu obszary, tj. drogi i kolej oraz

ochronę zdrowia. Pozostałe pieniądze wesprą kulturę, oświatę czy ochronę środowiska – wyjaśniał 15 listopada podczas zdalnego spotkania z dziennikarzami marszałek Marek Woźniak.

Na budowę dróg wojewódzkich (np. obwodnic Gostynia, Wronek, Rogoźna; budowę mostu nad Wartą w Rogalinie) zaplanowano 399,2 mln zł, a na bieżące utrzymanie dróg i mostów – dodatkowe 100 mln zł. Takie przedsięwzięcia, poprawiające komfort podróży i bezpieczeństwo mieszkańców, cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem lokalnych społeczności.

Na dofinansowanie wojewódzkich kolejowych przewozów pasażerskich przeznaczono 230 mln zł oraz

dodatkowe 15,4 mln zł (we współpracy z lokalnymi samorządami) na funkcjonowanie Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Samorząd województwa od wielu lat rozwija regionalną kolej, inwestując m.in. w nowe pociągi, remonty torów, rozwój PKM. Dzięki temu łącznie każdej doby kursują 392 pociągi, co statystycznie oznacza, że w godz. 4.30 – 23.15 ich przyjazd i odjazd z poznańskiego dworca zaplanowano średnio co 5 minut.

Kolejną dużą pozycją w budżecie województwa są wydatki inwestycyjne na ochronę zdrowia. W 2022 r. zaplanowano na ten cel 290,9 mln zł i w ramach tej kwoty zostanie m.in. zakończona budowa Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Pozna-

niu. Ponadto przy ulicy Strzeleckiej w Poznaniu kontynuowana będzie rozbudowa Wielkopolskiego Centrum Onkologii, przy Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu powstanie Centrum Medycyny Ratunkowej, a obiekty Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego przejdą gruntowną modernizację.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę?

Dla JST i NGO

131 mln zł z budżetu województwa zaplanowano w 2022 r. na dotacje dla 21 marszałkowskich instytucji kultury (teatrów, muzeów, filharmonii czy centrów kultury). Na inwestycje w tym obszarze przeznaczono 28 mln zł. W obecnym roku zakończą się m.in. prace przy projektach unijnych, dofinansowanych z WRPO 2014+, realizowanych w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy oraz w muzeum w Lewkowie. Kontynuowane będą z kolei: modernizacja sceny głównej Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu oraz gruntowny remont Muzeum Ziemi Kaliskiej, dofinansowany z programu Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

– To będzie także budżet proobywatelski, bo mamy w nim wiele programów, które samorząd województwa dedykuje innym samorządom i organizacjom pozarządowym. Coraz więcej pieniędzy przeznaczamy na solidarnościowe, partnerskie projekty, obejmujące wiele dziedzin życia – mówił dziennikarzom Marek Woźniak.

Województwo tradycyjnie bowiem kładzie silny akcent na współpracę z samorządami w regionie. Marszałkowskie fundusze będą wspierać m.in. budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych, realizację programów „Wielkopolska Odnowa Wsi 2020+”, „Deszczówka” i „Błękitno-zielone inicjatywy dla Wielkopolski”. Kontynuowane będą dobrze przyjęte inicjatywy własne samorządu województwa – „Kulisy kultury”, „Kultura w drodze” czy „Szatnia na medal”.

Realizowane będą także programy z zakresu polityki zdrowotnej – leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro), rehabilitacji osób z zaburzeniami depresyjnymi oraz terapeutyczno-rehabilitacyjny program psychiatryczny. Nie zabranie też tradycyjnych funduszy na stypendia naukowe i sportowe.

RAK

3/5 naszego budżetu przeznaczymy na dwa kluczowe dla samorządu obszary, tj. drogi i kolej oraz ochronę zdrowia

Budżet na 2022 rok bez poprawek

Ambitny, ostrożny, zrównoważony – za pomocą tych przymiotników radni charakteryzowali tegoroczny plan finansów województwa.

20 grudnia sejmik większością 26 głosów (radnych z klubów PO, PSL, Nowa Lewica oraz z poparciem radnego niezrzeszonego) zagłosował za przyjęciem budżetu województwa na 2022 rok i wieloletniej prognozy finansowej regionu. Przeciw byli przedstawiciele PiS w sejmiku. Wcześniej radni odrzucili też w kilku głosowaniach wszystkie poprawki opozycji.

Nim do tego doszło, przez niemal 2,5 godziny debatowano (zdalnie) nad kształtem najważniejszych dokumentów finansowych w regionie.

Przeciw in vitro

– Informuję, że zgłoszę przeciw projektowi wieloletniej prognozy finansowej regionu, bo zawarto w niej pieniądze na finansowanie zapłodnienia in vitro, a ta procedura jest niezgodna z moimi przekonaniami – rozpoczął dyskusję radny Marek Sowa z PiS, komentując zmiany wprowadzone jeszcze do ubiegłorocznego projektu WPF.

Poprawkę zakładającą wykreślenie z budżetu województwa 2 mln zł na taki program polityki zdrowotnej (leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro) zaprezentował z kolei szef klubu PiS w sejmiku Zbigniew Czerwiński. Podobną zmianę zgłaszał on już rok wcześniej, przy okazji debaty nad finansami regionu na 2021 rok, ale także wtedy wiosek nie znalazł poparcia większości radnych.

Scentralizowany CIT

Prowadzący grudniowe posiedzenie wiceprzewodniczący sejmiku Marek Gola odczytał dokument z Regionalnej Izby Obrachunkowej, potwierdzający pozytywną opinię kontrolatorów o projekcie wojewódzkich finansów. Następnie najważniejsze za-

łożenia (dochody, wydatki, deficyt, zadłużenie itp.) wojewódzkich finansów i pozytywną opinię Komisji Budżetowej zaprezentował jej przewodniczący Jan Grzesiek, który podkreślał, że budżet jest zrównoważony i dobrze zaplanowany.

– To pierwszy budżet skonstruowany w oparciu o zapisy znowelizowanej ustawy o dochodach JST, przyjętej w odpowiedzi na rządowy program „Polski Ład”, którego roczne koszty dla samorządów, określone przez ministra finansów, wyniosą około 13 mld zł – wskazywał Jan Grzesiek. – Wpływy z CIT będą teraz scentralizowane i przekazywane samorządowi województwa w 12 równych ratach.

O tej kwestii informowała podczas obrad komisji i w trakcie sesji skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska. Program „Polski Ład” zakłada, że samorządy zamiast dotychczasowych bieżących wpływów z podatku CIT otrzymają z Ministerstwa Finansów stałą comiesięczną transzę.

– Z jednej strony oznacza to pewną stabilizację przychodów do budżetu, ale z drugiej strony zastosowany mechanizm powoduje, że od 2023 r. będziemy mieli wpływ z podatku CIT niższe o około 300 mln zł rocznie, a ewentualne rekompensaty otrzymamy dopiero rok po rozliczeniu budżetów – alarmowała Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

Po wyrażeniu opinii na temat projektu budżetu przez przewodniczących sejmikowych klubów (publikujemy je poniżej) radni PiS zgłosili kilka poprawek.

Opozycja zgłasza

– Warto udoskonalić ten budżet, żeby poparli go wszyscy radni. Tak, aby oprócz ambitnego i ostrożnego (o czym



Grudniowe, zdalne obrady, poprowadził wiceprzewodniczący sejmiku Marek Gola. Powyżej, na ekranie, pozytywną opinię Komisji Budżetowej o projekcie planu dochodów i wydatków prezentuje jej przewodniczący Jan Grzesiek.

wspominali panowie Szopiński i Maciejewski), był on także budżetem zgody – tak poprawki przedstawiciele PiS argumentował Adam Bogrycewicz. Zawniósł on o przygotowanie dokumentacji i remont drogi nr 189 na odcinku Złotów – Kujan, a także o realizację pierwszego etapu ścieżki rowerowej przy drodze nr 188 Debrzno Wieś – Lipka.

Łukasz Grabowski zaapelował o zwiększenie dotacji dla kolejek wąskotorowych w powiatach gnieźnieńskim i średzkim oraz o dofinansowanie z budżetu województwa do szkoleń strzeleckich młodzieży, realizowanych przez bractwa kurkowe. Krzysztof Sobczak wniósł poprawkę o dodatkowe fundusze na prace projektowe dla ścieżki rowerowej przy drodze nr 470 w powiatach tureckim i kolskim, a Marek Sowa zaproponował dodatkowe do-

tacje dla przewoźników kolejowych na pilotażową ulgę weekendową na przewóz rowerów dla dużych rodzin.

Ostatnie poprawki zgłosił Zbigniew Czerwiński, który zawniósł o większe wydatki na program „Deszczówka” oraz o wsparcie dla Poznania na budowę Muzeum Powstania Wielkopolskiego.

Skąd wziąć na to pieniądze? Według radnych PiS, likwidując np. wspomniany program in vitro, ograniczając wydatki na promocję województwa, zmniejszając dotacje dla Teatru Wielkiego i Teatru Nowego w Poznaniu.

Zarząd województwa przeanalizował te poprawki, rekomendując sejmikowi ich odrzucenie. Jak brzmiały argumenty?

Zarząd odpowiada

Marszałek Marek Woźniak oraz wicemarszałkowie Krzysztof Grabowski i Woj-

To pierwszy budżet skonstruowany w oparciu o zapisy znowelizowanej ustawy o dochodach JST, przyjętej w odpowiedzi na rządowy program „Polski Ład”

ciech Jankowiak przekonywali radnych, by nie zmieniać projektu budżetu.

– Wsparzymy budowę Muzeum Powstania Wielkopolskiego, ale nie będziemy wyprzedzać faktów, a miasto Poznań jest na etapie negocjacji z ministerstwem kultury – tłumaczył Marek Woźniak (szerszą dyskusję na ten temat relacjonujemy na stronie 4). – Nie chcemy wspierać szkoleń strzeleckich, co proponuje Łukasz Grabowski, choć doceniamy działalność bractw kurkowych. Jeśli młodzi ludzie marzą o przyszłości wojskowej i strzelaniu, mogą wybrać edukację w klasach o takim profilu.

Wojciech Jankowiak odniósł się najpierw do poprawek zgłoszonych przez Adama Bogrycewicza, mówiąc: – Droga nr 189 wymaga interwencji na szerszym odcinku, kilkudziesięciokilometrowym, a nie tylko Złotów – Kujan o długości 12 km. Będziemy tam prowadzić remonty, ale według wytycznych drogowców. Z kolei w sprawie ścieżki rowerowej przy drodze nr 188 Debrzno Wieś – Lipka zaproponowałem wójtowi Lipki, by wziął udział w naszym programie budowy takich dróg. Przy udziale po 700 tys. zł od każdego z samorządów niewykluczone, że takie zadanie udałoby się zrobić.

Wicemarszałek przekazał Krzysztofowi Sobczakowi, że fundusze na prace projektowe przy drogach są zabezpieczo-

ne w budżecie (w oddzielnej puli, sięgającej ponad 36 mln zł) i nie trzeba na tym etapie rezerwować ich specjalnie dla ścieżki rowerowej przy drodze nr 470 w powiecie tureckim. Podobnie skomentował poprawkę Marka Sowy (70 tys. na ulgę dla przewoźników kolejowych), tłumacząc, że wydamy na przewozy regionalne w 2022 r. 245 mln zł i przy takiej skali pieniędzy się znajdują, jeśli pilotaż wejdzie w życie.

– Dodatkowe dotacje dla kolejek wąskotorowych w powiatach gnieźnieńskim i średzkim nie są potrzebne w budżecie, bo samorząd wspiera je regularnie od lat, a na wszystkie pięć kolejek wydamy w 2022 r. aż 450 tys. zł, choć dotychczas przekazywaliśmy na ten cel 200 tys. zł rocznie – wyjaśniał Wojciech Jankowiak.

Wreszcie wicemarszałek Krzysztof Grabowski wytłumaczył, że na samorządowy program „Deszczówka” zaplanowano łącznie 3 mln zł i nie ma potrzeby obecnie zwiększać tej puli do 4 mln zł.

– Gdybym miał najkrócej scharakteryzować budżet na 2022 rok, to bez wątpienia jest to budżet przejściowy – podsumował Marek Woźniak, wyjaśniając, że wydatki będą realizowane pomiędzy dwiema unijnymi perspektywami finansowymi. – Mamy niski deficyt i zadłużenie, co pozwoli nam dobrze przygotować się do nowych inwestycji, współfinansowanych z funduszy UE.

RAK

JAK PROJEKT WOJEWÓDZKICH FINANSÓW OCENIAJĄ PRZEWODNICZĄCY KLUBÓW RADNYCH W SEJMIKU?



Adam Cukier, Nowa Lewica

– Klub Nowej Lewicy popiera przedstawiony projekt budżetu województwa z jedną uwagą. Ze względu na rosnącą inflację należałoby zwiększyć fundusz płac w wydatkach administracji samorządowej, bo inaczej część pracowników o wysokich kwalifikacjach zrezygnuje z pracy, szukając wyższych pensji. Pozytywnie oceniamy też projekt WPF, który wskazuje na niski deficyt i zadłużenie. To pozwoli nam przygotować się do inwestycji współfinansowanych z funduszy Unii Europejskiej.



Zbigniew Czerwiński, PiS

– W 2022 r. spadnie zadłużenie województwa, z planowanych wcześniej 670 mln zł do 303 mln zł. To dobry prognostyk przed nadchodzącą polityką unijną na lata 2021-2027. W tym roku zaplanowano rekordowe wpływy, aż 975 mln zł, z podatku CIT. Narzekaliśmy zawsze, że nie wiadomo dokładnie, jaka kwota wpłynie z podatków (raz zaskakująco wysoka, raz zaskakująco niska), a teraz będziemy mieli 12 równych miesięcznych transz, co znacznie uprości zarządzanie finansami województwa.



Jarosław Maciejewski, PSL

– Klub radnych PSL pozytywnie ocenia zarówno projekt budżetu województwa, jak i wieloletniej prognozy finansowej regionu. Sposób, w jaki te dokumenty zostały zaprojektowane, należy uznać za przemyślane i właściwe, a także ostrożne, mimo znaczących pieniędzy przeznaczonych na inwestycje. To dobrze, bo nadal nie wiadomo, jakie zmiany w gospodarce wywoła w tym roku rządowy program „Polski Ład”. Niepokoją nas też próby scentralizowania samorządowych finansów.



Henryk Szopiński, PO

– To budżet ambitny, zaplanowany racjonalnie i z umiarkowanym deficytem, na poziomie 119 mln zł. Został tak skonstruowany, by zapewnić zrównoważony rozwój całej Wielkopolski. Najwięcej pieniędzy przeznaczamy tradycyjnie na drogi i kolej oraz na służbę zdrowia. I choć zgodzę się ze Zbigniewem Czerwińskim, że dochody z podatku CIT, sięgające w 2022 roku 975 mln zł, są wysokie, to jednak warto zauważyć, że w kolejnych latach te wpływy będą już znacząco mniejsze.

Miliony na szkołę dla zawodowców



Marszałek przekazał wójtowi symboliczny czek.

Projekt „budowa Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie Podgórnej” zyskał dodatkowe wsparcie unijne.

Do przyznanych już wcześniej na ten cel 14 mln zł dofinansowania zarząd województwa dołożył tamtejszej gminie kolejne ponad 10 mln zł. To pieniądze pochodzące z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Umowę w tej sprawie 17 grudnia podpisali i przekazali sobie symboliczny czek marszałek Marek Woźniak i wójt gminy Tarnowo Podgórne Tadeusz Czajka.

Dzięki tej inwestycji uczniowie z kilku gmin mogą zdobywać poszukiwane na rynku pracy zawody zarówno w technikum, jak i w szkole branżowej.

ABO

Na ławeczce z kryptologiem



Wicemarszałkowie z Jerzym Różyckim.

Jerzy Różycki – jeden z trzech polskich kryptologów, pogromców niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma – ma swój pomnik w wielkopolskich Kraszewicach.

Ławeczkę, na której można przysiąc z wybitnym matematykiem, odsłonięto 14 grudnia. Upamiętniono tym samym, że rodzina Różyckich mieszkała przez pewien czas w tej miejscowości, a ojciec Jerzego prowadził w Kraszewicach aptekę.

W uroczystości wzięli udział m.in. wicemarszałkowie Wojciech Jankowiak i Krzysztof Grabowski, którzy tego dnia wizytowali, wspólnie z posłem Andrzejem Grzybem, zrealizowane w powiecie ostrzeszowskim tegoroczne inwestycje na drogach wojewódzkich (chodzi o odcinki tras zlokalizowane w Mącznikach, Bukownicy i Mikstacie).

ABO

Oto fachowcy

7 grudnia w Zespole Szkół Przyrodniczych w Poznaniu nagrodzono laureatów dwóch edycji samorządowego konkursu „Wielkopolski Mistrz oraz Czeladnik roku”.



Uroczystą galę zorganizowano w Zespole Szkół Przyrodniczych w Poznaniu.

Głównym celem konkursu „Wielkopolski Mistrz oraz Czeladnik roku” jest wyróżnienie naszych najlepszych młodych fachowców, którzy zdobyli kwalifikacje zawodowe – potwierdzone egzaminem zdany (w roku poprzedzającym przedsięwzięcie) przed izbą rzemieślniczą. Taka rywalizacja (o wyróżnienie wnioskuje przedsiębiorcy, przedstawiciele izb i cechów rzemiosł) promuje ponadto szkolnictwo zawodowe i kształcenie specjalistów z różnych dziedzin.

Przypomnijmy, że pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2019 roku. Z uwagi na sytuację pandemiczną w 2020 roku galę odwołano i dlatego 7 grudnia w Zespole Szkół Przyrodniczych w Poznaniu nagrodzono mistrzów oraz czeladników z lat 2019 i 2020. Kapituła wyłoniła zwycięzców i wyróżnionych, łącz-

nie 22 osoby, z tego 12 czeladników oraz 10 mistrzów. Wszyscy otrzymali pamiątkowe statuetki, listy gratulacyjne oraz nagrody finansowe.

– Jesteśmy jedynym województwem w kraju, które organizuje tego typu wydarzenie. My, w Wielkopolsce, wiemy bowiem, jak istotną rolę odgrywa rzemiosłnictwo w budowaniu współczesnej, nowoczesnej gospodarki – powiedziała podczas poznańskiej gali Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

Tytuł „Mistrza roku 2019” zdobył Szymon Muszalski (z zawodu cukiernik), a tytuł „Mistrza roku 2020” przypadł Manueli Michalak (z zawodu fryzjerce). Mateusz Walendowski, monter sieci instalacji i urządzeń sanitarnych, został „Czeladnikiem 2019 roku”, a tytuł „Czeladnika 2020 roku” otrzymał Bartosz Wojciech Jóskowiak, monter

sieci i instalacji sanitarnych.

Podczas uroczystości wręczono też odznakę honorową za „Zasługi dla województwa wielkopolskiego” Zespołowi Szkół Przemysłu Spożywczego im. J.J. Śniadeckich w Poznaniu. To wyróżnienie odebrała dyrektor placówki Zuzanna Szmyt. O oprawę artystyczną dla gości (przedstawicieli rzemiosła, pracodawców oraz szkół kształcących zawodowo) zadbał z kolei skrzypek młodego pokolenia Tomasz Dolski.

Organizatorami drugiej edycji konkursu byli: UMWW, Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, Izba Rzemieślnicza w Kaliszu, Krotoszyńska Izba Rzemieślnicza oraz podległe samorządowi województwa centra wsparcia rzemiosła, kształcenia dualnego i zawodowego w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile.

RAK

PAMIĘTAJĄ O MIKOŁAJCZYKU



Wielkopolskie Zaduszki Mikołajczykowskie, które zorganizowano 11 grudnia w Poznaniu, były okazją do uczczenia 120. rocznicy urodzin i 55. rocznicy śmierci Stanisława Mikołajczyka. W intencji wybitnego polityka i jego małżonki Cecylii modlono się w kościele pw. św. Wojciecha, a następnie złożono kwiaty na ich grobie na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. – Wspominajmy go jako jednego z nas, z tej samej wielkopolskiej ziemi, z tych samych ścieżek – mówił podczas uroczystości wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

ABO

Na sport i turystykę

Do 4 lutego samorządy lokalne mogą składać wnioski o dofinansowanie zadań z zakresu infrastruktury turystycznej i lekkoatletycznej oraz w ramach programu „Szatnia na medal”.

Samorząd województwa ogłosił w grudniu trzy konkursy przeznaczone dla JST z Wielkopolski. W ramach piątej edycji programu „Szatnia na medal” samorządy lokalne mogą dzięki dotacji z budżetu województwa (pokrywającej maksymalnie 50 proc. wartości zadania) zainwestować w nowe zaplecze sanitarne przy boiskach lub wyremontować stare szatnie. W 2022 roku przeznaczono na ten cel 3,8 mln zł, z tego 1,3 mln zł na nowe przedsięwzięcia, a 2,5 mln zł na remonty.

W drugim konkursie, w którym samorządy rywalizują o wsparcie inwestycji

z zakresu infrastruktury sportowej (lekkoatletycznej), do podziału są 3 mln zł. Województwo dofinansuje maksymalnie 50 proc. kosztów budowy bieżni, skoczni, rzutni czy innych urządzeń lekkoatletycznych.

Trzeci nabór dotyczy dofinansowania z budżetu regionu zadań z zakresu infrastruktury turystycznej. Tutaj do podziału w 2022 roku zaplanowano 600 tys. zł. To pieniądze na stworzenie np. pól namiotowych, miejsc przyjaznych dla turystów carawaningowych, infrastruktury (przystani wodnych, punktów widokowych, miejsc postojowych, wiat turystycznych, oznakowania).

Szczegółowe informacje o konkursach, regulaminy i dokumenty można znaleźć na stronie internetowej www.umww.pl.

RAK

JAK WIDZĄ SVOJE ZAWODY SŁUCHACZE MARSZAŁKOWSKICH SZKÓŁ?



20 grudnia poznaliśmy laureatów kolejnej edycji organizowanego przez samorząd województwa konkursu „W centrum fotografii – nasze zawody w obiektywie”. W Wielkopolskim Samorządowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Poznaniu dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW Dorota Kinal wręczyła nagrody dyrektorom WSKZiU, z których pochodzą laureaci. Wśród zwycięzców znaleźli się słuchacze samorządowych centrów z Poznania (nr 1 i nr 2), Rawicza, Gniezna i Wrześni. Prezentujemy kilka spośród nagrodzonych obrazów przedstawiających profesje, których uczą marszałkowskie szkoły w regionie.

ABO



FOT. MARTA SWITEK

FOT. JULIA PAJAK, MARTYNA KAL, ALCJA BROZENIUK

Szansa dla wielkopolskiej wsi

Samorząd województwa bierze udział w pracach nad określeniem kształtu nowej unijnej perspektywy finansowej, która rozpocznie się w 2023 roku.



Część funduszy UE wesprze budowę niekomercyjnej infrastruktury rekreacyjnej. Na zdjęciu wiatu i siłownia zewnętrzna w Chlebowie (gmina Wierzbinek w powiecie konińskim).

Projektowane rozwiązania dotyczą m.in. rozwoju obszarów wiejskich, w tym kwestii wdrażania lokalnych strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność (RLKS). Obecnie w Wielkopolsce fundusze na ten cel, dystrybuowane przy udziale 28 lokalnych grup działania (LGD), pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Budżet tego programu w nowym unijnym rozdzianu będzie mniejszy niż w ramach PROW 2014-2020, co ozna-

czałoby, że na działania LEADER też przypadnie niższe wsparcie. Aby zachować dotychczasowy poziom dotacji, zarząd województwa podjął decyzję o wielofunduszowym finansowaniu lokalnych strategii rozwoju.

– Zarówno unijne, jak i krajowe przepisy umożliwiają realizację strategii RLKS przy wsparciu pochodzącym z kilku źródeł. Taki model z powodzeniem wdrażany jest obecnie w województwach podlaskim i kujawsko-pomorskim. W nadchodzącej perspektywie finansowej, poza funduszem

rolnym, chcemy wygospodarować na ten cel środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców wsi, bo oznacza, że budżet lokalnych grup działania będzie odpowiednio duży, by zagwarantować dalszy zrównoważony rozwój tych obszarów.

15 grudnia z inicjatywy samorządu województwa odbyło się spotkanie online z udziałem przedstawicieli LGD (funkcjonujących w re-

gionie oraz tych, którym nie udało się pozyskać środków z PROW 2014-2020), reprezentantów LGD realizujących wielofunduszowe strategie w innych województwach, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz dyrektorów departamentów UMWW, odpowiedzialnych za realizację programów finansowanych z EFRR, EFS i EFRROW.

Podczas dyskusji zwrócono uwagę na korzyści związane z wielofunduszowym podejściem. Z jednej strony to większa pula środków do dyspozycji beneficjentów,

z drugiej – szerszy zakres wsparcia, obejmujący np. działania na rzecz środowiska i klimatu oraz zagospodarowanie przestrzeni publicznej, w tym małą rewitalizację. Dofinansowanie będzie można zdobyć też na rozwój infrastruktury społecznej, rekreacyjnej, turystycznej i kulturalnej, tworzenie inteligentnych wiosek czy budowanie partnerstw lokalnych.

Ponadto LGD będą mogły wspierać politykę senioralną, kultywowanie dziedzictwa lokalnego, rozwój przedsiębiorczości oraz współpracę międzyregionalną i międzynarodową. Fundusze skierowane będą też na tworzenie placówek wsparcia dziennego, ognisk wychowawczych, kół zainteresowań i świetlic czy też organizację opieki nad dziećmi do lat 3. Nacisk położony zostanie również na wysoką jakość edukacji przedszkolnej, wspieranie małych szkół kształcenia ogólnego oraz kształcenia ustawicznego dorosłych.

Konkurs na wybór nowych strategii RLKS, uwzględniających wskazane tematy, zostanie ogłoszony prawdopodobnie w drugiej połowie 2022 r. Mogą do niego przystąpić obecne stowarzyszenia oraz nowo zawiązane partnerstwa lokalne.

Nowe karetki



Nowe ambulanse przed kaliską lecznicą.

Wojewódzki Szpital Zespolony w Kaliszu wzbogacił się o trzy nowe ambulance.

Pojazdy kosztowały w sumie 1,8 mln zł, a ich zakup był możliwy dzięki pieniądзом przekazanych przez samorząd województwa (o wsparciu z budżetu radni zdecydowali podczas majowej sesji sejmiku).

Uroczyste przekazanie pojazdów odbyło się przed kaliską placówką 23 grudnia. Dyrektorowi WSZ w Kaliszu Radosławowi Kołacińskiemu kluczyki do zakupionych karetek przekazali symbolicznie wicemarszałek Krzysztof Grabowski i członek zarządu województwa Paulina Stochnialek.

Przy okazji przypomniano, że nowe mercedesy wraz z ich wyposażeniem to część wielu inwestycji sprzętowych samorządu województwa w kaliskim szpitalu, których wartość w ostatnich trzech latach wyniosła prawie 4 miliony złotych.

ABO

Sprzęt dla OSP



Sprzęt przekazano w miejscowej jednostce OSP.

Druhowie z OSP w Wilkowie Polskim otrzymali wyposażenie, które pomoże im skuteczniej ratować ofiary wypadków drogowych.

Zestaw narzędzi hydraulicznych do ratownictwa drogowego, agregat hydrauliczny, rozpieracz ramieniowy i nożyce hydrauliczne z osprzętem – to sprzęt, który wicemarszałek Wojciech Jankowiak przekazał 16 grudnia strażakom ochotnikom z tej miejscowości w gminie Wielichowo.

W uroczystości uczestniczyli też radny województwa Henryk Szymański i Włodzimierz Bogaczyk – dyrektor WORD w Poznaniu, z którego środków zakupiono przekazane wyposażenie.

Jak podkreślił wicemarszałek Wojciech Jankowiak, tylko w 2021 roku poznański WORD wsparł jednostki OSP sprzętem wartym ponad 150 tysięcy złotych.

ABO

Ochotnicy służą od wieku

19 grudnia w Poznaniu wielkopolscy strażacy świętowali wojewódzkie obchody 100-lecia Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W Wielkopolsce funkcjonuje 1800 jednostek OSP, zrzeszających blisko 100 tys. druhowów ochotników. Jubileuszowe uroczystości 100-lecia związku rozpoczęła msza św. w kościele pw. św. Wojciecha w Poznaniu. Następnie goście przeszli do grobu generała Stanisława Taczaka (patrona wielkopolskiego oddziału ZOSP RP) na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Obchody zwieńczył okolicznościowy capstrzyk.

– Nie byłoby bezpieczeństwa Wielkopolski bez strażaków ochotników. Bez naszej codziennej pracy i troski, obejmującej zdarzenia związane nie tylko z pożarami. To coraz częstsze interwencje dotyczące skutków katastrof klimatycznych i ekologicznych. To wiele



Jubileusz 100-lecia związku OSP obchodzonego w Poznaniu 19 grudnia.

pracy przy zdarzeniach drogowych, a ostatnio też działania w związku z pandemią, podczas której udział strażaków ochotników był widoczny i potrzebny w sytuacji poważnego kryzysu opieki zdrowotnej w Polsce – podkreślił marszałek Marek Woźniak, którego uhonorowano pamiątkowym medalem.

Marszałek dodał, że z budżetu samorządu województwa co roku przeznaczane są środki na zakupy sprzętu dla OSP. Zwrócił uwagę, że w ten sposób udało się nabyć ponad 200 lekkich pojazdów ratow-

niczo-gaśniczych, a obecnie trwają negocjacje z Komisją Europejską, by w ramach nowego budżetu unijnego dla Wielkopolski zabezpieczyć fundusze na zakup większych aut.

Prezes zarządu oddziału wielkopolskiego ZOSP RP Eugeniusz Grzeszczak przypomniał, że w tym roku nasze OSP otrzymały z budżetu województwa 3 mln zł, dzięki którym 150 jednostek wyposażono w pompy wysokiej wydajności, agregaty prądotwórcze i zestawy do ratownictwa medycznego.

RAK

Uczcili rok Mielżyńskich

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie, placówka samorządu województwa, zrealizowało projekt „Ród Mielżyńskich w Wielkopolsce”.

Przypomnijmy, że w lutym 2021 r. sejmik przyjął uchwałę o ogłoszeniu roku 2021 w naszym województwie Wielkopolskim Rokiem Rodu Mielżyńskich.

Aby przypomnieć ich zasługi, przedstawiciele CDN w Lesznie przygotowali specjalny projekt, składający się z konkursu fotograficznego i działania proekologicznego – wycieczki rowerem bądź Kolejami Wielkopolskimi do miejsc związanych z Mielżyńskimi.

6 grudnia rozstrzygnięto konkurs fotograficzny dla uczniów szkół podstawowych, do którego zgłoszono 31 prac ze szkół z powiatów leszczyńskiego, poznańskiego, z Leszna i Poznania. Zwyciężył Filip Pietrzykowski z SP im. Powstańców Wielkopolskich w Pawłowicach, drugie miejsce zajęła Blanka

Poprawska z Publicznej SP w Drobnie, a trzecie miejsce – Maksymilian Antoniewicz z SP nr 7 im. Wojska Polskiego w Lesznie.

Z kolei w projekcie rowerowo-kolejowym wzięło udział ponad 315 osób z takich miejscowości, jak: Kąkolewo, Pawłowice, Leszno, Grodzisk Wielkopolski, Drobnie, Żytowiecko, Krzywiń, Gostyń. Uczestnicy przemierzali łącznie ponad 6000 km zaproponowanymi szlakami, odwiedzając miejsca związane z rodem Mielżyńskich w Wielkopolsce. Warto dodać, że korzystali przy tym m.in. ze specjalnego przewodnika rowerowego.

Projekt uzupełniła też bibliografia o zasługach rodu Mielżyńskich dla Wielkopolski, przygotowana przez Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną w Lesznie, oraz film prezentujący historię pałacu w Pawłowicach, jednego z najbardziej okazałych zabytków związanych z Mielżyńskimi w regionie leszczyńskim.

RAK

Przez wieki z poznańskimi Żydami

Jak kształtowało się to sąsiedztwo na przestrzeni kilkuset lat w stolicy Wielkopolski?

Marek Rezler

Stosunek do Żydów i kwestia żydowska od wieków budzą emocje, a niekiedy są świadectwem, podstawą do oceny ludzi, którzy w tej sprawie zabierają głos.

Odrębność kulturowa, religijna, językowa i obyczajowa, czasami też mentalnościowa – ciekawi, niepokoi, budzi emocje. W historii często prowadziła do niepokojów, a nawet do tragedii, do wygnań, pogromów, posądzeń o nieprawdopodobne praktyki rytualne. Żydzi byli dogodnym obiektem do wysuwania oskarżeń o wszelkie zło tego świata. A jednak trwali, ich obecność była silnym akcentem kulturowym i ekonomicznym. Niektórzy, w różnym okresie, izolowali się i podkreślali swoją odrębność, ale też nie wolno zapominać, że duża część polskiej kultury i nauki jest dziełem osób pochodzenia żydowskiego.

Tragiczne doświadczenia z II wojny światowej i okresu tuż powojennego też pozostawiły trwałe, ponure ślady na dziejach Żydów europejskich i polskich. Przez wieki nieposiadający własnego państwa, musieli znaleźć miejsce dla siebie w różnych krajach – ale niemal zawsze dbając o zachowanie odrębności kulturowej i religijnej.

Statut z Kalisza

Społeczność żydowska stanowiła mocny akcent w polskich (i nie tylko polskich) miastach, gromadziła rzemieślników, kupców i – później – przedstawicieli wolnych zawodów. Na ziemiach polskich autonomiczny status Żydów regulował statut kaliski – akt prawny wydany 16 sierpnia 1264 roku przez Bolesława Pobożnego, potwierdzony w 1331 roku przez Kazimierza Wielkiego, w 1453 roku przez Kazimierza Jagiellończyka i w 1539 roku przez Zygmunta Starego. Był to czas, gdy społeczność żydowska, przepędzana z Niemiec, Francji i Czech, szukała schronienia w innych państwach.

W Poznaniu Żydzi osiedlili się przypuszczalnie już w połowie XIII wieku. W następnym stuleciu mieli własną synagogę i stanowili odrębną gminę – jedną z najsilniejszych i najważniejszych na ówczesnych ziemiach polskich. Z czasem stali się ważną częścią struktury gospodarczej miasta. Dzielnice żydowską zlokalizowano w północnej części Pozna-



W takim stanie znajduje się obecnie gmach, w którym na początku XX wieku mieściła się poznańska synagoga, następnie przebudowany przez Niemców na pływalnię miejską i w tym charakterze użytkowany także przez kilka powojennych dekad.

nia, w rejonie ulic Stawnej, Wronieckiej i Sukienniczej (obecnej właśnie Żydowskiej). W innych częściach miasta nie wolno im się było osiedlać – zresztą sami dbali o zachowanie swej odrębności.

Poznańska gmina żydowska zrzeszała też ludzi o dużym potencjale intelektualnym, a także organizacyjnym.

– nawet w razie kataklizmu. Po jednym z takich dramatów, w 1590 roku, na dwa lata musieli opuścić swą zniszczoną dzielnicę. Po powrocie szybko ją odbudowali, korzystając z już wcześniej zapewnionej opieki prawnej ze strony monarchii. Żydzi po prostu byli potrzebni monarsze i części mieszczaństwa, jako silne oparcie ekonomiczne

szywy), trzy domy szpitalne oraz łaźnia.

Sława rabina

W XVII i XVIII wieku los poznańskich Żydów niewiele różnił się od losów ludności miasta gnębionej doświadczeniami ciągłych wojen i epidemii. Gmina zubożała, była nękana epidemiami i rabunkami wkraczających wojsk – aż do 1803 roku, gdy po wielkim pożarze miasta zaszła potrzeba nie tylko odbudowy Poznania, ale też uregulowania statusu mieszkańców. Odtąd Żydzi mogli mieszkać w dowolnej części miasta. Wciąż jednak najlepiej czuli się we własnym środowisku i stanowili zwarłą wspólnotę kultury, tradycji i religii.

Z czasem w Poznaniu wizualnie wymieszały się z innymi, zwłaszcza niemieckimi mieszkańcami miasta, lecz zachowali wewnętrzną jedność i odrębność kulturową. Wewnątrz samej gminy

dochodziło do rozłamów na tle ideowym, ale zachowano wysoki poziom intelektualny i ekonomiczny. Był to czas, gdy w latach 1815-1837 zabłysnęła sława rabina Akivy Egera, wybitnego talmudysty, obecnie patrona skweru mieszczącego się naprzeciwko synagogi przy ulicy Stawnej. Osoby, która odegrała wielką rolę w zwalczaniu epidemii cholery w Poznaniu w 1831 roku.

Kupcy i rajcy

W rękach żydowskich była duża część przemysłu, handlu i rzemiosła, poznańscy Żydzi wykonywali wiele wolnych zawodów, m.in. lekarskich i prawniczych. Z czasem utrwały się kupieckie i bankierskie rody: Kantorowiczów, Aschów, Levinsohnów, Peiperów, Ephreimów, Awerbachów, Munków, a już w 1838 roku drugi co do wielkości bank w Poznaniu założył Michael Kantorowicz. Z czasem w ręce kupieckich

rodzin żydowskich przeszło wiele kamienic w Rynku.

Przedstawiciele społeczności żydowskiej już w połowie XIX wieku weszli także do władz miejskich. Z czasem, przed wybuchem I wojny światowej, w radzie miejskiej Poznania zasiadało – obok 33 Niemców i 7 Polaków – aż 16 Niemców wyznania mojżeszowego. Politycznie Żydzi jednak na ogół sprzyjali stronie niemieckiej i po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, i po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim wielu z nich przekroczyło granicę zachodnią państwa.

Nadal jednak mieli w Poznaniu swoją gminę, na której czele od 1922 roku stał adwokat Marcin Cohn. Poznańska gmina żydowska miała wówczas monumentalną (postawioną w 1907 roku) synagogę przy ulicy Stawnej, dwie synagogi przy ulicach Szewskiej i Dominikańskiej (bardzo interesujące architektonicznie) oraz liczne domy. Żydzi posiadali własne sierocińce, biblioteki i schroniska dla osób starszych. Stanowili ważną grupę poznańskich kupców i rzemieślników, mieli własne szkoły i czasopisma, a także... dwie łoża wolnomularskie.

Przypieczętowany los

Wybuch II wojny światowej przypieczętował los także poznańskich Żydów. Okupanci zamknęli i przebudowali synagogę przy ulicy Stawnej. Poznańscy Żydzi zostali w dużej części wywiezieni, m.in. do Grodziska Mazowieckiego, Ostrowa Lubelskiego i Włoszczowej. W Poznaniu urządzono dla nich wielki obóz pracy, wykonywanej m.in. na terenie Malty. Wielu z nich zginęło, co upamiętnia pomnik stojący w pobliżu Multikina, a większość zakończyła swą drogę życiową w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem.

Srodownisko żydowskie w Poznaniu zaczęło konsolidować się dopiero w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku, z inicjatywy Alicji Kobus. Dziś niezbyt liczna gmina żydowska dysponuje odzyskanym budynkiem przy ulicy Stawnej i gmachem synagogi, o którego losie dowiemy się pewnie za jakiś czas. Mocnym dowodem tradycji żydowskich mieszkańców miasta jest również część zachowanego, zniszczonego przez hitlerowców cmentarza przy ulicy Głogowskiej, z zaznaczeniem miejsca pochówku rabina Akivy Egera. Co warto przypomnieć w styczniu, przy okazji corocznych obchodów Dnia Judaizmu w Kościele katolickim. ■

Na ziemiach polskich autonomiczny status Żydów regulował statut kaliski – akt prawny wydany 16 sierpnia 1264 roku przez Bolesława Pobożnego

Już w XV wieku Poznań razem z gminami w Krakowie, we Lwowie i w Lublinie wchodził w skład tzw. Tetrapoli, późniejszego Sejmu Czterech Ziem, który aż do 1764 roku był kolegiatną zwierzchnią władzą wszystkich gmin żydowskich w Polsce.

Ciasno i gęsto

Życie w dzielnicy żydowskiej nie należało do łatwych doświadczeń. Najdokuczliwsze były ciasnota i gęsta zabudowa, które sprawiały, że wiele pożarów, które nękały Poznań, rozpoczynało się w północnej części miasta.

Generalnie nie postrzegano ich dobrze, panowało powszechne przekonanie o ich wielkim bogactwie (skłaniającym osoby z sęwną do rabunku). Sprawiało to, że Żydzi niechętnie wpuszczali do siebie ludzi z zewnątrz

i źródło stałych wpływów do kasy państwa.

Nie przeszkadzało to jednocześnie w organizowaniu pogromów, opartych na posądzeniach i szkalujących opowieściach (między innymi o mordach rytualnych), a w latach trzydziestych XVI wieku rozważano przesiedlenie Żydów na jedną z wysp na Warcie. Już w 1399 roku doszło do rozpowszechnienia opowieści o profanacji trzech hostii, jakiej mieli dopuścić się Żydzi, co dało początek tradycji o związanym z tym cudzie. Pogromy były jednym z cyklicznych doświadczeń ludności żydowskiej nie tylko w Poznaniu i nie tylko na ziemiach polskich. Jednak wysoka pozycja poznańskiej gminy była zachowana, były tu szkoły religijne stopnia podstawowego i wyższego (chedery i je-



Odzyskany przez gminę żydowską w Poznaniu gmach przy ul. Stawnej, w tle z prawej – dawna synagoga.



Prawdziwy skarb centrum, maszynę Enigma, udostępniło Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu.

Jak Polacy zmienili historię

Złamanie szyfru Enigmy znacząco wpłynęło na losy wojny. Szacuje się, że dzięki temu udało się uratować nawet 30 mln istnień. Ten sukces był efektem pracy m.in. polskich matematyków. Tę historię poznacie, odwiedzając poznańskie Centrum Szyfrów Enigma.

Dominik Wójcik

Lata 20. XX wieku. Niemiecki inżynier Artur Scherbius tworzy przenośną elektromechaniczną maszynę szyfrującą, opartą na mechanizmie obracających się wirników, która do historii przeszła pod nazwą Enigma. Początkowo wykorzystywana jest komercyjnie. Jej zalety szybko doceniają jednak wojskowi. W ich przekonaniu, liczba kombinacji i sposób szyfrowania Enigmy są nie do złamania. Bardzo się jednak mylą, bo to, co wydaje się niemożliwe, jest możliwe dla polskich matematyków: Mariana Rejewskiego, Henryka Żygalskiego i Jerzego Różyckiego.

Mimo ich dokonań, które znacząco przyczyniły się do pokonania nazistowskich Niemiec, kryptolodzy nigdy nie zostali należycie docenieni na forum międzynarodowym. Sukces rozszyfrowania Enigmy przypisano bowiem Brytyjczykom. Dopiero od początku XXI wieku głośno mówi się o tym, że to dzięki Polakom udało się w dużym stopniu zmienić losy wojny.

Miejsce pełne historii

Centrum Szyfrów Enigma otwarto niedawno, we wrześniu 2021 roku. Znajduje się ono w budynku przy ulicy Święty Marcin 78. Stoi skromnie, w cieniu wspaniałego Zamku Cesarskiego. Przed wojną mieściła się tutaj poznańska sekcja biura szy-

frów. To właśnie tu pracowali ludzie, którzy w 1929 roku zorganizowali kurs łamania szyfrów dla najzdolniejszych studentów matematyki Uniwersytetu Poznańskiego. Z tej grupy tylko trzech: Henryk, Marian i Jurek przejdzie później do historii.

– Trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie jesteśmy w tych samych murach, bo budynek zburzono i na jego miejscu powstał nowy, ale sama świadomość, że ci trzej panowie gdzieś tutaj bywali, pracowali i być może odbywali niektóre z zajęć (co do tego nie ma pewności), jest niezwykła. Dlatego uważam, że nie ma lepszego miejsca na opowiedzenie historii szyfrowania i złamania kodu Enigmy – mówi Marcin Słomiński, zastępca kierownika centrum.

Powoli idziemy w stronę wystawy. Co chwilę mijają nas mieszkańcy i turyści, kierujący się do kasy i wypożyczalni audioprzewodników. Widać młodzież, ale i dorosłych. Nie brakuje seniorów. W gwarze, z ojczyzną mową, mieszają się angielski, niemiecki i rosyjski.

– Wielu spodziewa się tradycyjnego muzeum. Myślą, że czekają na nich sala i gabloty z eksponatami. Tymczasem historii szyfrów i łamania kodu Enigmy w ten sposób nie da się opowiedzieć – mówi Marcin Słomiński. – Żeby historia była łatwa w odbiorze i zapadająca w pamięć, musi być opowiedziana współcześnie. Dlatego postawiliśmy na interaktywność i dostępność. U nas w centrum prawie każdego przedmiotu można dotknąć,

użyć. Można zakodować wiadomość, rozszyfrować ją, skorzystać z urządzeń, które stworzyli Rejewski, Żygalski i Różycki. Dzięki temu goście nie tylko szybko przyswajają

U nas w centrum prawie każdego przedmiotu można dotknąć, użyć. Można zakodować wiadomość, rozszyfrować ją, skorzystać z urządzeń, które stworzyli Rejewski, Żygalski i Różycki

trudne informacje, ale także dobrze się przy tym bawią. Zresztą... sami się przekonacie – dodaje, prowadząc do pierwszej części ekspozycji.

Od Cezara do Jeffersona

– Historia kodowania wiadomości liczy sobie kilka tysięcy lat – wyjaśnia Grzegorz Wanat, historyk wojskowości, specjalista ds. edukacji centrum, który dołącza do rozmowy. – Pamiętajmy, że już samo pismo, w czasach, gdy większość ludzi nie potrafiła czytać, było kodem. Wraz z rozwojem cywilizacji powstawały coraz lepsze i bardziej zaawansowane szyfry, których celem było przede wszystkim ukrycie tajnych informacji przed wrogiem – mówi, prezentując szyfr Cezara. – W tym kodzie każda użyta litera przypisana jest innej, przesuniętej

o określoną liczbę znaków w alfabecie.

To dopiero początek nauki. Dalej na zwiedzających czekają kody coraz bardziej i bardziej zaawansowane, przemyślane i złożone. Jest tu m.in. szachownica Polibiusza (w tym systemie każdej literze przypisujemy odpowiednią liczbę, a kod odczytać można jedynie z właściwym kluczem). Jest też kod Vigenere'a, w którym do zaszyfrowania wiadomości stosuje się aż... 26 różnych alfabetów.

Pośród wielu uwagę zwraca dysk Jeffersona, prezydenta Stanów Zjednoczonych. Urządzenie składa się z umieszczonych na osi obok siebie krążków z nadrukowanymi na obwodzie literami alfabetu (na każdym w innej, losowo wybranej kolejności), które można niezależnie obracać. Kto chce zaszyfrować wiadomość, musi ułożyć z liter na sąsiednich dyskach tekst jawny, a następnie podać którykolwiek z pozostałych wierszy. Odbiorca, znając kolejność ułożenia dysków i szyfrogram, może odszyfrować wiadomość. Funkcję klucza pełni tu kolejność, w jakiej zostały ułożone krążki oraz właściwe przesunięcie.

Człowiek kontra maszyna

Po przyspieszonym kursie szyfrowania, kierujemy się do drugiej części ekspozycji. Można powiedzieć, że to serce całego centrum. Tutaj bowiem ukazana jest historia nierównej walki z szyfrem Enigmy. Walki, która dla losów wojny, ale i całego świata, miała ogromne znaczenie.

– Złamanie szyfru było wielkim sukcesem samej kryptologii – zauważa Grzegorz Wanat. – Po raz pierwszy w historii człowiek pokonał kod wygenerowany przez maszynę. Inna sprawa, to gigantyczne profity wywiadowcze. Polskie służby jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych miały dostęp do zaszyfrowanych wiadomości niemieckich. Największe znaczenie mia-

ły. Użycie kilku takich maszyn sprawiło, że odczytanie niemieckiego meldunku trwało zaledwie kilka godzin. W tamtych czasach był to przełomowy wynalazek.

W szklanej gablocie stoi otwarta, drewniana skrzynka.

– To nasz skarb – deklaruje Grzegorz Wanat. – Oryginalna Enigma. Co prawda komercyjna, wojskowe były nieco bardziej zaawansowane. Możemy ją pokazywać dzięki uprzejmości Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu.

W tym momencie można odnieść wrażenie, że wszystko, co najważniejsze, zostało powiedziane. Okazuje się jednak, że to nie koniec, bo na zwiedzających czeka trzecia część ekspozycji.

– Pamiętajmy, że z prac korzystano i po wojnie. Wykorzystywano je do tworzenia pierwszych maszyn liczących, potem komputerów. Badania naszych matematyków przyczyniły się do rozwoju cyfryzacji, jaką znamy dziś – podsumowuje Wanat.

Możemy tu spotkać stare komputery, ale też ich nowsze odpowiedniki. Urządzenia działają, można więc na nich spróbować zagrać w starsze gry. Chętnych jest wielu, a kolejka długa.

Niesamowite miejsce

Zwiedzanie kończy się po około dwóch godzinach. Wrażenia, jakie po nim pozostają, są intensywne. Przy wyjściu stoi kilka osób.

– Niesamowite miejsce – przyznaje Agnieszka Świdarska. – Przychodząc tutaj, miałam szczątkowe informacje. Wiedziałam, że Polacy przyczynili się do złamania kodu, ale nie miałam pojęcia, że wpływ tych zdarzeń był tak rozległy. Cała ekspozycja zorganizowana jest w doskonały sposób. Wielu, kiedy słyszy słowo „matematyka”, a następnie „kryptografia”, dostaje gęsiej skórki. Tutaj jednak wszystko wyjaśnione jest bardzo przystępnie, do tego stopnia, że nawet jeśli nie odnajdujesz się najlepiej w przedmiotach ścisłych, spokojnie sobie poradzisz. Polecę to miejsce znajomym.

Centrum szyfrów jest w pełni przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Istnieje możliwość wypożyczenia audioprzewodnika z tekstem łatwym do zrozumienia, przeznaczonego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, a także w języku migowym czy tekstem autodeskrypcyjnym. Zwiedzanie odbywa się w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Centrum Szyfrów Enigma otwarto niedawno. Tymczasem w internecie można już znaleźć wiele dobrych opinii. „Wspaniałe, nowoczesne miejsce!”, „Świetne połączenie nauki i zabawy”, „Super miejsce i kawał dobrej historii naszego kraju” – to tylko niektóre z nich. Jeżeli tylko będziesz w Poznaniu, koniecznie tu zajrzyj. ■

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, który jest dostępny na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl. Całkowity koszt projektu „Muzeum Enigmy w Poznaniu” to kwota około 15 mln zł, z czego unijne dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 wyniosło ponad 10 mln zł.



www.wrpo.wielkopolskie.pl

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



Oglądaj magazyn unijny:

- WTK poniedziałek godz. 19.15 i wtorek godz. 17.50
- TV Pro Art środa godz. 20.50 i niedziela godz. 18.50
- TV Asta czwartek i piątek godz. 17.45



Pomoc psychologiczna na miejscu

Gdy zachoruje dusza, warto skorzystać z pomocy oferowanej w regionie przez środowiskowe centra zdrowia psychicznego.

Nawet 8 milionów Polaków może mieć kłopoty ze zdrowiem psychicznym. Problem dotyka starszych i młodszych. Niestety specjalistów jest jak na lekarstwo, a co za tym idzie – kolejki są długie, a terapia prywatna jest kosztowna. Dlatego w Wielkopolsce powstają środowiskowe centra zdrowia psychicznego. Jest ich obecnie piętnaście, a będzie więcej. Ich działalność jest dofinansowana ze środków unijnych.

Mało wiemy o sobie

Depresja, stany lękowe, choroby i kryzys psychiczny mogą dotknąć każdego, nawet kilkuletnie dzieci. Młodszy są jednak w trudniejszej sytuacji niż dorośli, bo psychiatria dziecięca przez dekady była wyjątkowo zaniedbywana, a skala problemów związanych ze zdrowiem psychicznym dzieci i młodzieży jest niepokojąca. Pandemia COVID-19 pogłębiła tylko te problemy. Dziś, według raportu Najwyższej Izby Kontroli, ponad 630 tysięcy polskich dzieci wymaga pilnej specjalistycznej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej.

Na szczęście ta sytuacja się poprawia. Rodzice zaczynają mieć świadomość, że ich dzieci potrzebują specjalistycznej pomocy, zrozumienia, często nawet farmakoterapii. Najmłodszy na pomoc mogą liczyć np. w Środowiskowym Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży, które od ponad roku działa w Poznaniu (za ponad 4,9 mln zł dotacji z WRPO). To tu codziennie do gabinetów psychoterapeutów trafiają najmłodszy pacjenci. Najczęściej nastolatki powyżej 12 lat, ale zdarzają się i młodsze dzieci.

Diagnozy: od trudności adaptacyjnych związanych ze zmianą szkoły, lockdownem, powrotem w szkolne mury, przez problemy rodzinne, zaburzenia lękowe, depresyjne z myślami samobójczymi, aż po zaburzenia dwubiegunowe, a nawet psychozy.

– Rok szkolny, a szczególnie tegoroczny, jest okresem, w którym przybywa nam pacjentów – opowiada dr Bartosz Piasecki z ŚCZP w Poznaniu.



Pomoc psychologiczna jest oferowana w środowisku lokalnym, a nie w szpitalu.

niu. – Niestety, polska szkoła nie jest przystosowana do dziecka, to dzieci muszą dostosować się do niej. Są klasy, w których uczniowie z powodu nadrabiania pandemicznych zaległości mają ponad 40 godzin zajęć w tygodniu. Odbija się to na ich zdrowiu i kondycji psychicznej. Mam pacjentkę, która zmagą się z trudnościami już od kilku lat. Wydawało nam się, że wszystko idzie w dobrym kierunku, nawet sama mówiła, że czuje się coraz lepiej. Ostatnie tygodnie sprawiły jednak, że pod wpływem impulsu podjęła próbę samobójczą i przedawkowała leki.

– Na szczęście udało się tę dziewczynę uratować. Jednak moment załamania się pacjenta jest dla nas, terapeutów, najtrudniejszy. Dlaczego zdecydowała się na tak radykalny krok? Na to pytanie nie ma prostej odpowiedzi. Tu sprawdza się słynna maksyma Wisławy Szymborskiej: „Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdziło”. Nikt z nas nie wie, jak zachowa się w danej sytuacji, pod naporem piętrzących się problemów i stresu – dodaje Bartosz Piasecki.

W gabinecie, w szkole, w domu

Pomoc udzielana w ŚCZP różni się nieco od tradycyjnej wizyty w gabinecie psychologa. Specjaliści często wchodzi-

w lokalne środowisko swoich pacjentów. Mają zdecydowanie większy kontakt z rodzinami i nauczycielami. Chodzą do szkoły, by obserwować, jak dziecko funkcjonuje w gronie rówieśników. Rozmawiają z gronem pedagogicznym, czasem też spotykają się z dziadkami, rodzeństwem, by

ne. Tymczasem bunt jest formą komunikowania swoich potrzeb, emocji. Terapia ma w tym przypadku nauczyć młodszych odpowiedniego wyrażania emocji, czasem stawiania granic – opowiada Katarzyna Wiecheć, psycholog. – Są też rodzice, którzy w ogóle nie zauważają problemów

76 mln zł dotacji unijnej z WRPO 2014-2020 pozwoliło na otwarcie w Wielkopolsce piętnastu środowiskowych centrów zdrowia psychicznego. Wkrótce powstaną kolejne

zobaczyć, jak ich podopieczni funkcjonują w domu.

W poznańskim centrum pracuje siedmiu terapeutów, dwóch psychologów, psychiatra i dwóch pracowników pierwszego kontaktu.

– Trafiają do mnie dwie grupy pacjentów. Pierwszą są dzieci i nastolatki, które przez długi czas nie sprawiły żadnych problemów, były ciche i grzeczne. Jednak gdy tylko pojawiły się pierwsze oznaki buntu: gorsze oceny, bałagan w pokoju, rodzice odwołują je na terapię, chcąc, by znów były potulne i grzecz-

u swoich dzieci. Nie widzą, że ich dziecko się okalecza, zgłasza myśli samobójcze, podejmuje ryzykowne zachowania, sięga po alkohol... Dopiero, gdy inni zwrócą im uwagę na niepokojące zachowania, „delegują” dzieci na terapię, by nie zajmować się problemami w domu, bo to niewygodne, bo to tylko nastoletni bunt i taka jest naturalna kolej rzeczy... Nie biorą odpowiedzialności za zdiagnozowane trudności, nawet gdy widzą, w jak złym stanie psychicznym jest ich dziecko. A bez ich wsparcia naprawdę trudno osiągnąć

pozytywne efekty podczas terapii. W centrum robimy jednak wszystko, aby pomóc naszym podopiecznym wejść w dorosłe życie bez psychicznych obciążeń, bez traumy.

Kompleksowo

Także dorośli potrzebują pomocy. Tylko na depresję w całej Polsce choruje ponad 1,5 miliona ludzi. Wiedzą o tym specjaliści z ŚCZP działającego na terenie powiatu obornickiego przy przychodni Sanitatis (ponad 3,6 mln zł dotacji z WRPO).

– Wsparcie kierujemy do mieszkańców będących w kryzysie psychicznym, którzy w związku z zaburzeniami zagrożeni są ubóstwem lub wykluczeniem społecznym – mówi Grzegorz Wojtanowski, wiceprezes zarządu Fundacji Akme. Z pomocy centrum korzystają mieszkańcy zgłaszający się z różnymi problemami psychicznymi.

– Naszymi pacjentami są osoby ze schizofrenią, chorobą dwubiegunową i jej odmianami, epizodami psychotycznymi, ciężką depresją, próbami samobójczymi, a także z zaburzeniami osobowości, traumami, kryzysami emocjonalnymi i psychicznymi oraz początkiem depresji – mówi dr Alicja Bezmienow, kierownik Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego w Obornikach. – Są to nie tylko chorzy, którzy sami zgłaszają się po pomoc, ale też osoby kierowane lub zgłaszane przez instytucje, z którymi współpracujemy: policję, MOPS, sądy, kuratorów sądowych. Pod naszą opiekę kierowani są też pacjenci bezpośrednio po wyjściu ze szpitalnego oddziału psychiatrycznego.

Podopieczni obornickiej placówki mogą liczyć na kompleksowe wsparcie, łączące działania o charakterze medycznym i społecznym.

– To, co wyróżnia nasze centrum, to połączenie w działalności trzech podstawowych funkcji: prewencji, leczenia i rehabilitacji społecznej – zaznacza Grzegorz Wojtanowski. – Centrum kompletnie podąża za pacjentem od pierwszego kryzysu po powrót do życia społeczno-

ZNAJDŹ POMOC

Jeśli ty lub twoje dziecko potrzebujecie pomocy, możecie zgłosić się do Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu. Ośrodek działa od poniedziałku do piątku. Należy wypełnić formularz zgłoszeniowy zamieszczony na stronie internetowej (<http://swps.pl/sczp>) lub zgłosić się telefonicznie (61 102 69 15), e-mailowo lub osobiście w siedzibie placówki przy ul. Naramowickiej 47D (lokal 104-105) w Poznaniu. Wsparcie jest kierowane do mieszkańców Poznania. Można również zgłosić się do Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego działającego na terenie powiatu obornickiego. Punkt zgłoszeniowo-koordynacyjny ŚCZP znajduje się w Obornikach przy ul. Piłsudskiego 64. Czynny jest od pon. do pt. w godz. od 8 do 20. Można zapisać się także korzystając z całonocnej infolinii interwencyjnej pod nr. tel. 882 599 466.

– zawodowego, zapewniając całe spektrum działań leczniczo-rehabilitacyjnych i społecznych, przy zachowaniu ciągłości terapeutycznej.

Uczestnicy projektu mogą liczyć na pomoc m.in. psychiatry, psychologa, neurologa czy neurologopedę. Placówka współpracuje też z oddziałem szpitalnym. W ramach przedsięwzięcia działa również Klub Aktywizacji Społecznej, którego podopieczni korzystają ze wsparcia psychoterapeutów, pracowników socjalnych, pielęgniarki. Dzieci oraz młodzież uczestniczą w warsztatach grupowych, podczas których uczą się radzić sobie z trudnymi emocjami, stresem, odbywają treningi i sesje relaksacyjne, a także ćwiczą kompetencje społeczne. Rodzicom z kolei oferowane są konsultacje indywidualne o charakterze psychoedukacyjnym, a także warsztaty i grupy wsparcia. MARK

Wielkopolska w obiektywie

Prezentujemy zwycięzców konkursu fotograficznego pn. „#funduszeUE bliżej Ciebie”.

Wielkopolska dzięki funduszom unijnym zmienia się w nowoczesny i europejski region. Poprosiliśmy mieszkańców, aby uchwycili te zmiany w kadrze swojego aparatu czy telefonu. I tak powstał konkurs fotograficzny pn. „#funduszeUE bliżej Ciebie”.

Jego celem było zaprezentowanie efektów wykorzystania funduszy europejskich w Wielkopolsce oraz tzw. dobrych praktyk projektów, które zrealizowano z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Na konkurs wpłynęło 90 zgłoszeń, które dotyczą 71 różnych projektów. Najwięcej zdjęć otrzymaliśmy w kategorii „Turystyka kulturowa” – 35 oraz „Zurbanizowana Wiel-

kopolska” – 22. W pozostałych kategoriach „Lider innowacji” – 15, „Portret” – 12 oraz „Zielona Wielkopolska” – 6.

To internauci zdecydowali o wyborze najlepszych zdjęć. Oddano prawie 5 tys. głosów. Galeria wszystkich fotografii znajduje się stronie internetowej www.funduszeueblizejciebie.wielkopolskie.pl w zakładce laureaci.

Zgłaszający projekty do konkursu otrzymują nagrody rzeczowe w postaci aparatów fotograficznych, czytników e-book oraz słuchawek bezprzewodowych. Natomiast autorzy zwycięskich i wyróżnionych projektów otrzymują statuetki oraz dyplomy. Mają również prawo znakować swoje projekty logotypem #funduszeUE bliżej Ciebie”.
opr. MARK



Obraz „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020” nagrodzono także w kategorii „Portret”.



W kategorii „Zielona Wielkopolska” I miejsce zajęło zdjęcie pokazujące projekt „Rozwój publicznego transportu zbiorowego w Wielkopolsce poprzez zakup spalinowego taboru kolejowego”.



Fotografię projektu „Rewitalizacji willi Mimoza w Puszczykowie na cele społeczno-kulturalne” doceniono w kategorii „Turystyka kulturowa”.



W kategorii „Lider innowacji” doceniono zdjęcie prezentujące „Cyfrową Szkołę Wielkopolsk@ 2020”.



I miejsce w kategorii „Zurbanizowana Wielkopolska” zajął kadr pokazujący „Przebudowę budynku użyteczności publicznej na Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Rychliku”.

WRPO 2014+ na skróty

► **Poznań:** w Wielkopolskim Centrum Zdrowia Dziecka trwa-
ją dostawy. Obecnie są montowane aneksy kuchenne w po-
mieszczeniach socjalnych. Dojechały też pierwsze fotele dla
opiekunów do sal chorych oraz łóżka dla młodych pacjentów
(co widać na załączonym zdjęciu). Szpital pediatryczny to inwe-
stycja priorytetowa dla naszego regionu, która powstaje przy
wspieraniu unijnym w wysokości ponad 237 mln zł.



► **Śrem:** muzeum śremskie po niedawnej rozbudowie robi
niesamowite wrażenie. Pawilon wystawowy, sala widowiskowa
oraz nowoczesna multimedialna interaktywna ekspozycja sta-
ła były bardzo potrzebne. Rozbudowa miejscowego muzeum
kosztowała 8 mln zł. Prawie 7 mln zł to pieniądze, które gmina
otrzymała z puli unijnej.



► **Kołaczkowo:** dobiega końca modernizacja Przedszkola Ja-
rząbinka w Kołaczkowie, w powiecie wrzesińskim. Po remoncie
znajdzie się tu pięć oddziałów przedszkolnych, dwie nowe sale
ze wspólną łazienką dla dzieci, dostępną z obu pomieszczeń
oraz schowkiem porządkowym i szatnią. Wzdłuż istniejącego
korytarza, oprócz gabinetu dyrektora i logopedy, zaprojekto-
wano pokój nauczycielski. Nie zabraknie również podjazdu dla
osób z niepełnosprawnościami. Inwestycja jest częścią więk-
szego projektu rewitalizacyjnego gminy Kołaczkowo, na który
samorząd otrzymał prawie 2 mln zł z UE.

► **Konkurs:** do 25 lutego trwa przyjmowanie wniosków
w dwóch konkursach unijnych WRPO 2014-2020. Do rozdys-
ponowania jest 57 mln zł, z czego aż 50 mln złotych przeznac-
zono na wsparcie kompleksowej, głębokiej modernizacji ener-
getycznej budynków użyteczności publicznej lub budynków
zamieszkania zbiorowego (poddziałanie 3.2.1). Dotacje będzie
można wydać m.in. na ocieplenie budynku, wymianę okien,
przebudowę systemów grzewczych albo zamontowanie paneli
fotowoltaicznych. To szczególnie ważne i potrzebne inwestycje
w kontekście podwyżek cen za energię i paliwa. Konkursem
powinny zainteresować się samorządy lokalne, spółdzielnie
mieszkaniowe, ale nie tylko. Katalog podmiotów uprawnionych
jest znacznie bardziej rozbudowany. Więcej informacji o kon-
kursie można znaleźć na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl,
w zakładce naboru. Tam również można poszukać informacji
o naborze projektów na wsparcie infrastruktury B+R w sekto-
rze nauki (działanie 1.1). Do podziału jest 7 mln zł. Z tych pie-
niędzy uczelnie będą mogły zakupić aparaturę badawczą lub
unowocześnić swoje obiekty. Zachęcamy do zapoznania się
z naborami.

MARK

INNA STRONA SAMORZĄDU

WYDANE



FOT. DAWID PLACZEK

KWIECIEŃ 2022

Kolejny już rok z rządu Wielkopolskie Centrum Onkologii wydało kalendarz, w którym jego pracownicy pozuja do zdjęć w nietypowych rolach. Tym razem ocieplają wizerunek swojej instytucji i promują aktywność fizyczną pod hasłem „Supersportowcy”. Na zdjęciu – „kwietniowa” dr Katarzyna Regulska, szpitalna farmaceutka, przekonuje, że „trening i taniec są receptą na zdrowie i optymizm”.

PODPATRZONE

17 grudnia, gdy radni łączyli się zdalnie na obrady sejmikowej Komisji Kultury, nagle na ekranie pojawił się w efektownym goglach Marek Sowa, co wywołało krótką dyskusję.

– Dokąd jedziesz? – dopytywali radni.

– Do Czarnej Góry – brzmiała odpowiedź.

– Ale na rowerze? – drążyli dalej.

– Nie, na nartach. Czekam na żonę, która kupuje bilety na wyciąg narciarski – wyjaśniał Marek Sowa.

– Zazdroszczę, to ja tutaj sprzątam i przygotowuję dom do świąt, a ty z żoną na

FOT. PIOTR RATAJCZAK
Marek Sowa na posiedzeniu komisji.

nartach – roześmiała się Zofia Szalczuk.

– Też gratuluję wakacji, no i pójścia w ślady prezydenta Andrzeja Dudy, który często korzysta ze stoków – podsumowała Tatiana Sokołowska.

PRZECZYTANE

W ostatnim miesiącu 2021 roku koleżanki i koledzy z „Głosu Wielkopolskiego” ewidentnie postanowili przeprowadzić regionalny samorządowy „zamach stanu”!

7 grudnia na pierwszej stronie donieśli o sejmowych pracach nad powołaniem Polskiego Instytutu Rodziny i Demografii. Na dużym zdjęciu zamieścili sylwetkę posła PiS Bartłomieja Wróblewskiego. Natomiast podpis pod fotką brzmiał: „Wczoraj na sesji sejmiku województwa wielkopolskiego głosowano m.in. wysokość pod-

FOT. ARCHIWUM
Poseł Bartłomiej Wróblewski czy marszałek Marek Woźniak?

wyżki uposażenia dla marszałka Marka Woźniaka”.

Zaledwie 11 dni później w tekście o Muzeum Powsta-

choć sejmikowi radni w grudniu znów spotykali się zdalnie, zrobiło się przedświątecznie.

– Mamy prezent na św. Mikołaja, w Pile spadło 20 cm śniegu – obwieściła przed rozpoczęciem obrad komisji planowania przestrzennego Mirosława Rutkowska-Krupka.

– Dla mnie to zła wiadomość, musimy skończyć remont drogi nr 190 – zauważył dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Paweł Katarzyński.

– Jak jest zima, to musi być zimno – nie dawał za wygraną Marek Sowa.

– Sekundę, przecież mamy dopiero mikołajki, a zima zaczyna się 21 grudnia – ripostował Wojciech Jankowiak.

Okolicznościowe dialogi pojawiły się też podczas komisji strategii.

– Dziś Mikołaja. Co dostaniemy? – zagaiła Zofia Szalczuk.

– Musicie wypatrywać, może Mikołaj z czymś przyjdzie – dorzucił Krzysztof Grabowski.

– Wypatrujemy i właśnie taki czerwony sweterek widzimy – odparła Joanna Król-Trąbka, nawiązując do

FOT. ARTUR BOIŃSKI
Komu bliżej do wizerunku św. Mikołaja? – pytano podczas komisji strategii.

„okolicznościowego” elementu stroju wicemarszałka.

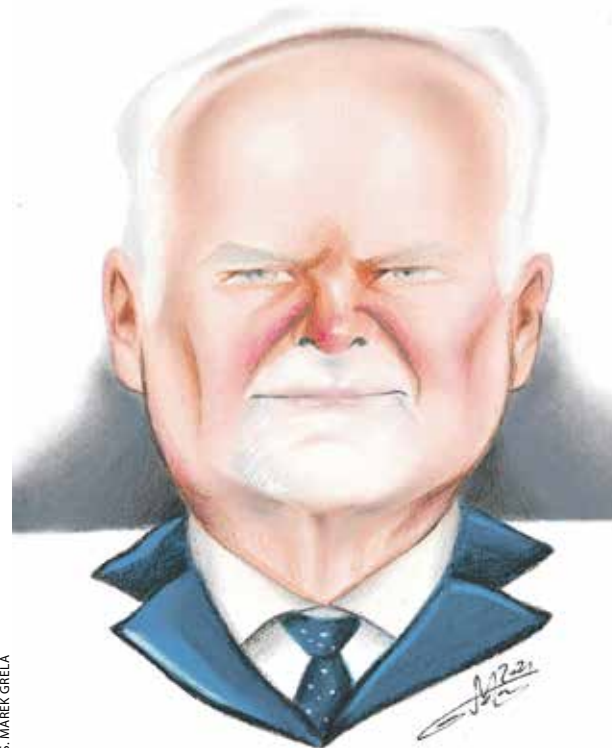
– Teraz to chyba komu innemu bliżej do Mikołaja – zauważył Krzysztof Grabowski, komentując mikołajową czapkę, którą wdział Andrzej Pichet.

– Widzę, że łączysz się z domu, choć nie sama, a z psem – tak z kolei szefowa komisji kultury fizycznej Krystyna Kubicka-Sztul przywitała Agnieszkę Grzechowiak.

– Nawet z dwoma psami! Podobno przed świętami tylko filmowy Kevin jest sam w domu – zażartowała wiceprzewodnicząca sejmiku.

– Oglądamy ten film co roku i się nie nudzimy, bo zawsze nas w nim coś śmieszy – zauważyła Krystyna Kubicka-Sztul.

– Potwierdzam, dzwonił do mnie ostatnio przedstawiciel jednej z sieci TV i namawiał do oferty, pytając: Chyba nie chce pan kolejny raz oglądać przed świętami Kevina? – relacjonował Tomasz Wiktor, dyrektor departamentu sportu UMWW. – Odparłem krótko: dlaczego nie, wszak żona cały rok czeka na ten film.



RYS. MAREK GRELA

MONITORUJEMY RADNYCH

Henryk Szymański: Wciąż kocham żonę i... motoryzację

- ▶ **Bliscy mówią na mnie...** Heniu, tatuś, dziadek, panie burmistrzu.
- ▶ **W samorządzie najbardziej lubię...** dyskusję merytoryczną, a nie bicie piany.
- ▶ **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** bycie pracownikiem i gospodarnym.
- ▶ **Polityka to dla mnie...** odpowiedzialność i ciężka praca dla naszej „małej ojczyzny”.
- ▶ **Gdybym musiał zmienić zawód...** Wyuczony zawód w pełni mnie satysfakcjonuje. Motoryzacja to pasja z dzieciństwa. I dalej mnie to kręci...
- ▶ **Gdy skończyłem 18 lat...** wtedy poznałem moją żonę i po ponad 50 latach nadal ją kocham.
- ▶ **Na starość...** Uważam, że nie istnieje starość, jeżeli ma się młodego ducha.
- ▶ **Żałuję, że...** tak szybko biegnie czas, a tyle bym chciał jeszcze zrobić.
- ▶ **Moim największym atutem jest...** pracowitość, lojalność, konsekwencja w działaniu.
- ▶ **Moja największa słabość to...** pracołizm i życie z kalendarzem.
- ▶ **Nikomui dotąd nie mówiłem, że...** milczenie jest złotem.
- ▶ **Wierzę, że...** doczekam się jeszcze normalności.
- ▶ **Mam nadzieję na...** to, że dożyję sędziwej starości w dobrej kondycji.
- ▶ **Kocham...** żonę, dzieci, wnuki i moją „małą ojczyznę”.



Henryk Szymański

- ▶ ur. 10 listopada 1947 r., Kobylniki
- ▶ emeryt
- ▶ wybrany z listy KO, w okręgu nr 6
- ▶ 12.772 głosy



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie oсыłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otocky



**NAJLEPSZE KAWAŁKI
Z INNEJ STRONY SAMORZĄDU**

www.monitorwielkopolski.pl

